



- Szanujemy ich wszyscy — str. 3.
- Partia — życiowa koncepcja — str. 3.
- Zawilo drogi — str. 4.
- Wczasy i turystyka — str. 6.

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 46 (571) Kraków, 18 XI. — 24 XI. 1967 r. Cena 50 gr

Członek organizacji partyjnej Wielkich Pieców I sekretarz KW PZPR towarzysz Czesław Domagała otrzymał nową legitymację partyjną

W organizacji partyjnej Huty im. Lenina nadal trwa wymiana legitymacji. W piątek było się uroczyste zebranie OOP II zmiany w Wydziale Wielkich Pieców z udziałem I sekretarza KW PZPR w Krakowie tow. Czesława Domagały, który jest jej członkiem oraz I sekretarza KF Partii w hucie tow. Tadeusza Wachowskiego.

Po odczytaniu listu KF do organizacji liczącej dziś już 6600 członków z okazji wymiany legitymacji przez tow. Wachowskiego, wręczył on nową legitymację I sekretarzowi KW — Czesławowi Domagałemu. Z kolei I sekretarz KW wręczył kolejno legitymacje 32 współtowarzyszom z OOP zmiany II, wymieniając z każdym uścisk dłoni.

Wymianie legitymacji towarzyszył uroczysty i podniosły nastrój. W dyskusji podkreślano znaczenie tego ważnego wydarzenia w życiu każdego członka partii, w życiu całej organizacji, a tow. E. Zabagło wspominał przysięgę przy wstąpieniu do PPR w czasie hitlerowskiej okupacji i lata ciężkich walk. Do tych czasów powrócił także wspomnieniami I sekretarz KW tow. Czesław Domagała, kreśląc w rozmowie z towarzyszami wspólnej organizacji partyjnej, drogę jaką przebyła nasza partia po dzień dzisiejszy. „Nasza walka wygląda dziś inaczej — mówił I sekretarz KW. „Nasz cel obecny, to produkować jak najwięcej dla powiększenia bogactw kraju i



Nową legitymację partyjną tow. Cz. Domagałemu wręcza tow. T. Wachowski. Fot. M. Gładysiek

W czasie hitlerowskiej okupacji i lata ciężkich walk. Do tych czasów powrócił także wspomnieniami I sekretarza KW tow. Czesława Domagały, który jest jej członkiem oraz I sekretarza KF Partii w hucie tow. Tadeusza Wachowskiego.

Zapraszamy na kiermasz książki

Człowiek — świat — polityka

Od 20 do 30 LISTOPADA odbywać się będzie wielki kiermasz książek społeczno-politycznych pod hasłem „Człowiek, świat polityka”. Kiermasz urządziła Księgarnia Domu Książki w Nowej Hucie przy placu Centralnym. Na stoiskach zgromadzono setki interesujących nowości z zakresu literatury społeczno-politycznej, a także reportaży i powieści.

Do popularyzacji książek w pełni włączyła się także nasza huta. Liczne wystawy i kiermasze odbywają się w wydziałach HiL, m. in. w Wydziale Gazowym (gdzie sprawami tymi zajął się Longin Kasprzyk) oraz w Wydziale Mechaniczno-Konstrucyjnym (gdzie popularyzuje książki Stefan Sroka). W najbliższym czasie podobne wystawy-kiermasze zorganizują w hucie: Zakład Koksochemiczny (pod kierunkiem Zdzisława Ciehego), Pion Głównego Energetyka (pod kierunkiem Janiny Trębińskiej). Stoiska będą dobrze zaopatrzone, radzimy je odwiedzić i wybrać dla siebie coś ciekawego.

którym rządzą nie tylko prawa historii i interesy klas społecznych, nie tylko ambicje jednostek, ale także kunsztowny węzeł spleciony z najróżniejszych zagadnień gospodarczych, kulturalnych, społecznych i naukowych. (jd)

KUPUJCIE KWIATY

Jak nas informuje Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Krakowie — w niedzielę 19 bm. rozpoczyna się wielki kiermasz kwiatów doniczkowych (zielonych i kwitnących) oraz kwiatów ciętych, który trwać będzie do 26 listopada. Po terenie Nowej Huty będą kursować specjalne autobusy z kwiatami, a w Krakowie czynne będzie stoisko przy ulicy Lubicz 23 i przy ulicy Rakowieckiej 35.

stanu gospodarki materiałowej w HiL, rozważenie przyczyn istniejących jeszcze niedociągnięć. Przyczyn zarówno obiektywnych, jak i subiektywnych, które można we własnym zakresie usuwać, względnie zmniejszać do minimum. Inaczej mówiąc, przedmiotem dyskusji na KSR będzie gospodarność, obowiązująca każdego członka

Kierunki dalszej poprawy gospodarki materiałowej, wyznaczone na obecnej KSR będą obowiązywać całą załogę bez wyjątków. Stąd duże znaczenie tej Konferencji, odbywającej się pod hasłami gospodarności w okresie pełnej mobilizacji załogi do pomysłnego wykonania planu produkcji na rok bieżący.

Przed KSR Huty im. Lenina Jak gospodarujemy?

załogi huty, każdego pracownika odpowiedzialnego za wyniki ekonomiczne huty. Nikt nie może być zwolniony z tej odpowiedzialności, tak jak walka z marnotrawstwem, czy wręcz nieuczciwością należy do obowiązków nie tylko Samorządu Robotniczego, kierownictw administracyjnych wydziałów czy organizacji polityczno-społecznych, ale także każdego pracownika.

Jednym z kierunków podjętych w najbliższej przyszłości w usprawnianiu gospodarki zapasami będzie poprawa ich struktury. Bo choć gospodarka zapasami w hucie przebiega prawidłowo pod względem finansowym, to jednak dalszej zmiany wymaga właśnie ich struktura. Powyżej norm gromadzą się zapasy w takich grupach materiałowych jak wyroby walcowane, przemysłu elektrotechnicznego, przemysłu metalowego, wyroby chemiczne, gumowe i

materialy budowlane. Nieporozumieniem jest jeszcze magazynowanie przez wydziały większej ilości materiałów, niż potrzeba, likwidować należy zapasy zbędne. Z pewnością KSR zwróci baczniejszą uwagę na te ostatnie. Wartość nadmiernych zapasów w naszej hucie sięga 75 mln zł, co wprowadzi miesiąc się w ramach planów zapasów (znaczna ich część stanowią materiały przeznaczone na kapitalne remonty), to jednak energicznego działania wymaga realizacja opracowanego planu zmniejszenia nadmiernych zapasów, przede wszystkim przez ograniczenie dostaw nowych. O 5 mln zł, zmniejszył się stan zapasów zbędnych w ub. r. i wynosi obecnie 20 mln zł. Są one niższe niż w innych hutach, ale to nie oznacza, że można nad tą sprawą przejść do porządku dziennego. Oprócz uchwały, w której KSR wyznaczył nowe sposoby i terminy dla dalszego porządkowania gospodarki materiałowej w wydziałach huty, zapadnie na niej również decyzja o przyznaniu tytułów przodownika pracy i zasłużonego przodownika oraz o ustanowieniu patronatu KSR huty nad obchodami Dnia Nauczyciela. (k)



Nauczyciel Józef Sudol na lekcji rysunków w klasie III f ZSZ dla Młodocianych HiL. FOTO M. GŁADYSIEK



Zadowolone miny mają maluchy spędzające czas w świetlicy Szkoły nr 86 im. Powstańców Śląskich pod fachowym okiem Maril Pawlińskiej i Krystyny Jaroń. Przy takiej pomocy najtrudniejsza czytanka z elementarza przestaje być groźna...
FOT. J. PODLECKI

Z okazji Dnia Nauczyciela — wszystkim nauczycielom i wychowawcom szkół kombinatu oraz dzielnic — gorące pozdrowienia i serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i społecznej, dużo osobistego szczęścia i radości w życiu

przekazuje

KOLEKTYW KIEROWNICZY HUTY IM. LENINA

XIV Spartakiada HiL — zakończona

W salach Kasyna odbędzie się dziś uroczyste zakończenie XIV Spartakiady pracowników naszej Huty. Zwycięzcy otrzymają puchary, medale; organizatorzy — podziękowania za caloroczny wysiłek. Duży to był wysiłek. Ale i efekty niemałe. W tegorocznej imprezie stwierdzono ponad 81 tys. tzw. osobo-startów. Cyfra imponująca i rekordowa w 14-letniej historii sportu masowego w naszym kombinacie. Słowa uznania należą się działaczom O-

gniska TKKF, pracownikom wydziałów, zajmujących się — społecznie! — sprawami sportu oraz wszystkim tym, którzy organizatorom Spartakiady pomagali, przyczyniając się do sukcesu tej imprezy.

Skoro już mowa o sukcesach, to czas poinformować, że pierwsze miejsce w tegorocznej Spartakiadzie zajął Wydział Mechaniczno-Konstrucyjny. Już po raz drugi z rzędu. Gratulujemy!

A oto pełna tabela tegorocznych uczestników:

	punktów
1. Wydz. Mech.-Konstr.	335,5
2. Zakład Mat. Ogu.	331,0
3. Walcownia Zimna	322,5
4. Zakład Koksochem.	275,5
5. HPR	265,3
6. Walcownia Gorąca	250,5
7. Odlewnia	225,0
8. Transport Kolejowy	220,5
9. Walcownie Wstępne	205,9
10. Główny Energetyk	180,5
11. Aglomerownia	164,0
12. Wydz. Rem. Masz.	128,5
13. Dyrekcja Techniczna	128,5
14. Wydział Rur	124,5
15. Wielkie Piece	119,5
16. Stalownia Mart.	97,5
17. Walcownia Drobną	88,0
18. Stalownia Konwert.	66,5
19. Dyrekcja Naczelną	63,7
20. Wydział Wlewnic	52,5
21. Wydział Samoch.	21,0
22. Wydział Rem. Bud.	19,0
23. Dyrekcja Technicz.	13,0
24. Wydz. Przer. Żużla	4,0

Bezpośrednio po zakończeniu obliczenia wyników, przeprowadziliśmy dwa mini-wywiady. Prezes Ogniska TKKF Bogusław SZCZEPKA powiedział nam:

— Nasze tegoroczne osiągnięcia, które potwierdziły wysoką rangę Huty im. Lenina w dziedzinie rozwoju masowego ruchu sportowego, zawdzięczamy m. in. (Dokończenie na str. 4)

LUDZIE dobrej roboty

Coraz bliżej do końca roku, a więc tempo pracy w wydziałach huty staje się z dnia na dzień mocniejsze. Toczy się walka o dodatkową produkcję, o maksymalne przekroczenie zadań produkcyjnych i o wykonanie zamówień eksportowych. W tych zmaganiach bardzo poczesny udział posiada załoga Walcowni Gorącej Blach. Na finiszu tegorocznego planu pracuje ona bardzo dobrze i rytmicznie. Wykonuje zadania dobowe z nadwyżką, dbając też o wysoką jakość dostarczanej blachy. Pomyślnie realizuje swe zobowiązania produkcyjne i oszczędnościowe. Krótko mówiąc, wydział ten znajduje się w czołowie huty.

Przedstawiamy grupę produjących pracowników Walcowni Gorącej Blach — ludzi naprawdę dobrej roboty. Są to: mgr inż. Władysław Sikora — kierownik zmiany „D”, Józef Lopata — brygadziista odcinka końcowego, Antoni Partyka — starszy zespołu walcarek, Władysław Żuk i Władysław Król — I ślusarze utrzymania ruchu, Władysław Baran — brygadziista ślusarzy, Stanisław Kozak — brygadziista produkcji surowej, Jan Szybalski — brygadziista agregatu cieciana nr 1, Władysław Wojcieszek — starszy rozdzielczy produkcji w wykańczalni, Franciszek Pałka — I operator kombinowanego agregatu cieciana, Stanisław Ciura — sortowacz, pakowacz.



Foto M. Gładysiek

(jd)

Pomyślnie przebiega realizacja hutniczych zobowiązań

Żaloga naszej huty pomyślnie realizuje zobowiązania podjęte na początku 1970 r. Dnia 22 Lipca, VI Kongresu Związku Zawodowców 50 rocznicy Wielkiego Października. Bliska całkowitego wykonania zobowiązania produkcyjnego jest żaloga Walcówni Gorącej Blachy. Postanowiła ona dać dodatkowo w br. 32.000 ton blachy, dostarczyła już 30.500 ton. Żaloga Wyd. Szmatowego ZMO wykonała swe zobowiązanie w 90 proc. Dostarczyła dodatkowo 1.341 ton wyrobów szpa-

motowych na 1.500 zadeklarowanych w swym zobowiązaniu. Bardzo blisko mety jest już również żaloga Ocynekowni Blach huty. Zobowiązała się dać dodatkowo 5.000 ton blachy, dała już 4.120 ton. Wszystkie żalogi, o których mowa powyżej — przy sprzyjających okolicznościach — zameldować jeszcze w listopadzie, o pełnym wykonaniu postanowień. A oznaczać to będzie szansę podwyższenia dotychczasowych zobowiązań w ostatnich tygodniach roku.

Cenne zobowiązania realizuje również żaloga Krakowskich Zakładów Betonarskich i Żelbetonowych w Czyżynach-Łęgu. Postanowiła ona wykonać dodatkowo dla potrzeb budownictwa 2.500 m sześć. elementów prefabrykowanych i wyrobów betonarskich o wartości półtora miliona złotych. Łącznie z uprzednio podjętymi zobowiązaniami oznacza to przekroczenie planu br. o 11,5 tys. m sześć. elementów prefabrykowanych i wyrobów betonarskich o wartości 7,5 mln złotych. Pełne wykonanie tych postanowień ma ołbrzymie znaczenie dla naszego budownictwa mieszkaniowego, korzystającego z dostaw żalogi KZBiŻ w Czyżynach Łęgu.

Z egzekutywy KF Sport i wychowanie fizyczne żalogi

Posiedzenie egzekutywy KF w dniu 15 bm. pod przewodnictwem I sekretarza KF tow. T. Wachowskiego, zajmowało się problemami sportu i wychowania fizycznego wśród żalogi huty. Podstawę do dyskusji stanowił projekt uchwały plenum RZK dotyczący tych zagadnień, a szczególnie działalność KS „Hutnik”.

Egzekutywa stanęła na stanowisku, że działalność klubu sportowego musi być oparta przede wszystkim o żalogę huty, a zwłaszcza jej młodszą część (ok. 1/3 pracowników w wieku do 27 lat) i młodzież uczącą się w ZSZ HIL dla młodocianych. Około tysiąca młodych chłopców — uczniów szkoły, winno stanowić szeroką bazę dla rekrutacji zawodników do sekcji klubu. Dlatego niezbędne jest zacieśnienie dotychczasowej współpracy zarządu klubu oraz poszczególnych sekcji sportowych z kierownictwem szkoły.

Dalszy rozwój klubu i równoległe szersze włączenie żalogi huty w nurt życia sportowego wymaga zwiększenia ilości działaczy w klubie, spośród doświadczonych aktywnie gospodarstwa i społeczno-politycznego. Problem ten zyskuje na znaczeniu ze względu na zamierzone powołanie do życia nowych sekcji sportowych, tj. łyżwiarstwa, hokeja, a następnie gimnastyki — w związku z budową i uruchomieniem w latach najbliższych sztucznego lodowiska oraz hali sportowej.

Kolektyw wydziałów wraz z żalogą przejął opiekę nad poszczególnymi sekcjami klubu, w celu włączenia zawodników w nurt życia wydziałów.

tu i wzajemnego poznania się, sprzyjającego wytworzeniu prawidłowej atmosfery dla działalności klubu oraz popularyzacji sportu i w/w wśród żalogi.

Ponieważ obecnie zasadnicze znaczenie dla umasowienia sportu wśród żalogi, a równocześnie i rozwoju klubu, posiada realizacja zaplanowanych inwestycji sportowych — bardzo cenną będzie pomoc naszych pracowników, sympatyków klubu, w postaci podjęcia się czynów społecznych, przy budowie nowych urządzeń sportowych. Znając ofiarność naszej żalogi i jej zainteresowanie sportem, można oczekiwać, że udział ona pełnego poparcia tej inicjatywy, wychodzącej przede wszystkim od organizacji związkowej i młodzieżowej.

Egzekutywa uznała również jako niezbędne włączenie się kadry trenersko-instruktorskiej i zawodników klubu do przygotowywania oraz przeprowadzania tradycyjnych spartakiad żalogi, przez opiekę i pomoc sportowcom z naszych wydziałów w trakcie rozgrywania spotkań i treningów, poprzedzających rozgrywki.

Uwagi egzekutywy zostaną uwzględnione przy opracowaniu projektu oświatowej uchwały, przedłożonej pod obrady najbliższemu plenum RZK.

Zgodnie z zatwierdzonym przez KZ planem obchodów uroczystości w miesiącu październiku we wszystkich Wydziałach Pionu TE odbyły się otwarte zebrania partyjne poświęcone 50 rocznicy Wielkiego Października.

Z przebiegu uroczystości październikowych w pionie TE

W wydziałowych kolach TPRP w pionie TE zorganizowane były spotkania, na których wygłoszone zostały okolicznościowe prelekcje. Na spotkaniach tych, przeprowadzone zostały eliminacje konkursu „Zgaduj-Zgaduli” na temat „Co wiesz o Rewolucji Październikowej?”. W Wydziale W-25 po konkursie odbyło się spotkanie z uczestnikami walk drugiej wojny światowej.

W ramach obchodów uroczystości Oddział SEP — N. Huta zorganizował seminarium na temat osiągnięć energetyki radzieckiej w ostatnim 50-leciu. Interesujący referat wygłosił mgr inż. T. Franczak. Ponadto koło SEP przy Wydziale W-25 zorganizowało spotkanie z ekspertami radzieckimi współpracującymi przy montażu i ruchu tlenowni przemyślowej.

Zorganizowany został również konkurs na plakat i gazetkę ścienną — poświęcone tematyce Rewolucji Październikowej. Zakwalifikowanych zostało 7 prac w kategorii plakatu, z czego 4 zostały wyróżnione i przesłane do

dalszych eliminacji na szczeblu dzielnic. Wyróżnione plakaty wykonane zostały przez koła TPRP w wydziałach: I miejsce — W-26, II — W-26 i W-80 oraz III — W-80. Z wielu gazetek ściennych wykonanych bardzo estetycznie i pomysłowo, wyróżnione zostały z wydziałów W-26 i W-28.

W ramach tych obchodów podjęta została i rozpropagowana przez organizację polityczno-społeczne, związkowe i administrację pionu TE, akcja podejmowania zobowiązań i czynów społecznych. W podejmowaniu zobowiązań wzięło udział około 2500 pracowników, co stanowi 83 proc. żalogi pionu. Na wyróżnienie w podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych zasługują żaloga Wydziału W-25, która podjęła 57 zobowiązań, żaloga W-26 — 63 zobowiązania oraz pracownicy Biura Techn.-Elektr. i Działu Techn.-Energ. pionu TE.

Wszystkie obiekty w pionie TE zostały udekorowane zgodnie z zatwierdzonym przez KF planem. Niezależnie od tego, udekorowane zostały wnętrza hal produkcyjnych, budynki administracyjne, a szczególnie świetlice i korytarze. Opracowane zostały okolicznościowe biuletyny w wydziałach. Na wyróżnienie w zakresie dekoracji zasługują wydziały: W-25, W-26, W-80, W-21 i W-28. Duży wkład pracy w realizowanie programu z Komisji propagandy i informacji włożył tow. A. Pieuch, T. Kwatery, Z. Kumor, S. Kuchta, A. Bałkeci, J. Wyroba, K. Międzybrocki, Wesołowski, Z. Zacheba, oraz plastyk pionu TE L. Szalecki.

Zarząd Zakładowy TPRP przy pionie TE zorganizował w ZDK HIL wieczornice, na której program złożyły się — prelekcja na temat Rewolucji Październikowej oraz półfinał „Zgaduj-Zgaduli” wraz z częścią artystyczną i rozdaniem nagród rzeczowych dla zwycięzców konkursu. Duży wkład pracy związanej z obchodami 50-lecia Rewolucji Październikowej wnieśli tow. L. Kasprzyk z W-26, S. Kotow z W-25, A. Wernia z W-28.

Wspomnieć również należy o licznym udziale członków za-

logi pionu TE w organizowanych rajdach — Przyjaźni w Płoninie, szlakami kapitana Potłebni w Pleskowej Skale i innych okolicznościowych imprezach. Wydział Gazowy zorganizował wystawę książki polityczno-społecznej, natomiast żaloga wydziału ciepłego przesłała list z pozdrowieniami i życzeniami Zarząd Zakładów Metalurgicznych w Zdanowie.

Analizując przebieg obchodów 50 rocznicy rewolucji październikowej, nad której realizacją czuwał i koordynował prac Kom. Propagandy i Informacji przy KZ TE sekr. propagandy tow. A. Nowakowski, stwierdzono, że przyjęty program został w całości zrealizowany. Przy realizacji programu wyróżniło się szczególnie TPRP z przewodniczącym Zarządu Zakładowego mgr inż. I. Gierzem na czele.

W podsumowaniu i ocenie z realizacji programu, egzekutywa wyraziła uznanie i podziękowanie nie tylko wyróżniającym się w tej akcji pracownikom, ale całej żalodzie Pionu Głównego Energetyka, która czynnie brała udział w uroczystych obchodach 50 rocznicy Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

P. MALINOWSKI

na czy np. akademiami — to godna popularyzowania forma spotkań mieszkańców osiedla. Bo na jedną — przyszło aż... 14 osób. Ale w innej udzielił wzięło — 160. Ta ponad setkę licząca publiczność, której opiekę os. Stalowego, którym opiekę się — „z urzędu” i nazwy — Stalownia Martenowska. Ale też na tym właśnie osiedlu znajdują się i cenią sobie mieszkańcy inwencję i pomoc stalowników. Więc jak ci już coś zrobić — zawsze mają wdzięcznych odwołatorów czy słuchaczy. Po prostu dali się poznać jako dobrzy organizatorzy, a to ludzi zachęca, jest najlepszym argumentem.

I jeszcze sprawa szkół. Najwyższy czas skończyć z etapem: 1 kranik, 1 żarówka i dzwonki — choć i to czasem potrzebne. Kontakt ze szkołami, szczególnie z młodzieżą klas starszych — to droga dla opiekunów — hutników. Takie np. lekcje wychowania obywatelskiego, których program zakłada poznanie struktury przedsiębiorstwa przemysłowego, organizacji politycznych, społecznych, placówek służby zdrowia i kulturalnych, wreszcie gospodarstwa rolnego. Nasza huta jest w tym szczęśliwym położeniu, że wszystko to u siebie skupia, posiada. Dopiero kiedy lekcje takie przeprowadzono na miejscu — w Stalowni, dzięki staraniom egzekutywy — nabrały one rumieńców. To rozumiało, że żywy przykład jest bardzo przekonywujący. A przy tym rzecz niemałej wartości — poznanie środowiska i zakładu pracy, w którym zatrudniony jest ojciec czy brat. Warto więc tę inicjatywę stosować powszechnie.

Równie ciekawą i społeczną inicjatywę wykazali mieszkańcy os. Sportowego (opiekun TM) oraz Słonecznego (P-64), którzy własnym sumptem ufundowali książeczkę mieszkaniową dla sieroty. Dobrych chęci ludziom nie brak — trzeba tylko umiejętnie je wyzwalać.

Sądźmy więc, i chyba nie będą należały do niewczesnych te oilemystyczne prognozy, że Komitety Zakładowe znane w hucie z szeregów cenowych inicjatyw znajdują i zastosują w praktyce wiele jeszcze innych form wychowawczego działania.

BR

Jak wykonujemy? PLAN.

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH DO 15 BM.

	% planu
ZMO — wyroby szmatowe	99
wyroby zasadowe	101
dolomit prążony	116
wapno palone	103
wyroby smolowo-dolomit.	88
dolomit II	118
ZK — koks ogółem	100
koks wielkopiecowy	100
smoła	97
benzol	102
słarżacz amonu	96
Aglomerowania nr 1	100
Aglomerowania nr 2	111
Wielkie Piece — surówka	95
Wydział Przerobu Żuzła	115
żuzel granulowany	122
żuzel pumekowy	93
żuzel kawalkowy	100
Stalownia Martenowska	100
Stalownia Konwertorowa	108
Wydział Wlewnic	104
wlewnice i płyty	107
stal we wlewkach	102
Stalownia HIL — stal ogółem	107
Wydz. Walcownie Wstępne	112
ķęska prod. surowa	111
rod. gotowa	108
ķęsy prod. surowa	108
rod. gotowa	108
Walcownia Gorąca Blach	104
rod. surowa	100
rod. gotowa	103
Walcownia Zimna Blach	100
blacha czarna prod. surowa	103
rod. gotowa	100
blacha ocynk. prod. surowa	88
rod. gotowa	84
blacha ocynkowana ogniowo	105
rod. gotowa	94
blacha ocynkowana elektrolit.	90
rod. gotowa	83
taśma	134
Wydział Rur Zgrzewanych	114
rury stalowe prod. surowa	102
rod. gotowa	95
kształtowniki gięte	85
Walcownia Drobną	115
profile drobne prod. sur.	112
rod. gotowa	110
walcówka prod. surowa	110
rod. gotowa	110
Wydział Odlewnie	100
rod. ogółem	100
stal elektryczna surowa	111
odlewy stalowe	95
odlewy żeliwne	100
Wydział W-3	74
rod. ogółem	96
wyroby kute ogółem	96
odkuwki swobodnie kute	106
wyroby wks	94
Siłownia — energia elektryczna	94

100 proc. a żaloga drugiej spalarki wysoko przekroczyła swe zadania dając dodatkowo 14,4 tys. ton aglomeratu. Wniosek z tego, że zaopatrzenie w spiek wielkich pieców jest bardzo dobre. Tym gorzej, że żaloga tego wydziału pracuje nadal źle, nierytmicznie, mało wydajnie. W rezultacie, w ciągu minionego tygodnia nastąpiło powiększenie niedoboru, który obecnie wynosi 6,2 tys. ton surówki. Jeżeli tak dalej pójdzie z realizacją zobowiązań będzie zupełnie źle, gdyż zgromadzona z takim trudem poprzednio nadwyżka, szybko topnieje. Żaloga Stalowni Martenowskiej obniżyła nieco „loty”. Wykonała wprawdzie zadania w 100 proc., ale nie ma już żadnej nadwyżki. Natomiast żaloga Stalowni Konwertorowo Tlenowej pracuje doskonale, dzień po dniu przekraczając swe plany dobowe. Wykonała ona już w pełni wszystkie zobowiązania łącznie z cennym produkcyjnym. Mamy nadzieję, a raczej nawet pewnością, że i dodatkowe zobowiązanie produkcyjne wykonane zostanie z nadwyżką. Stalowników z Konwertorowej stać na to. W czolowce najlepiej pracujących żalóg utrzymuje się żaloga Wyd. Walcownie Wstępne. Przekroczyła ona wysoko plan w produkcji surowej i gotowej. Dała dodatkowo 12,4 tys. ton ķęskiej i 2,8 tys. ton ķęskiej. Znosi się więc na wysokie przekroczenie zadań miesięcznych i na doskonały wynik w skali rocznej. Dobrze i bardzo równomiernie pracuje żaloga Walcowni Gorącej Blach. Wykonała plan w 100 proc., a że ma sporą nadwyżkę produkcji surowej, plan miesięczny na pewno przekroczy. Dobre wyniki osiągnęły też żalogi Wydziału Rur Zgrzewanych i Walcowni Drobnych Profili oraz Walcowni Dru-

(jd)

Temat — nietławy. Wokół Terenowych Grup Partyjnych narosło bowiem wiele kontrowersyjnych koncepcji i opinii. Co głowa — to inny — chociażby w przyuczynkowych kwestiach — pogląd. Kontrowersje powstają między samymi TGP a opiekunami osiedli (mowa tu o Komitetach Zakładowych kombinatu), między Komitetami Osiedlowymi — gospodarzami terenu, a TGP — politycznym gospodarzem terenu. Dlatego autor nie pretendując do miana delfickiej wyroczni, nie zamierza rozstrzygać tych wszystkich, jeśli nie spornych, to na pewno wątpliwych kwestii. Rzuci tylko garść uwag i refleksji wysnutych na podstawie kilku rozmów.

Choć już może w mniejszym stopniu, ale nadal pokutują tradycje dominującego znaczenia pomocy materialnej, egzekwowanej od opiekunów — KZ-ów. W mniejszym stopniu — gdyż organizacje partyjne nie akceptują tak łatwo jak dawniej nierealnych i wygórowanych wymagań swoich podopiecznych. Po prostu — powoli przestają być dobrymi wujkami — za wszelką cenę. A konkretnie — za cenę pracy wielu ludzi poza normalnymi ich obowiązkami.

W tym kontekście sprzeciw budzi stanowisko Dzielnicowej Rady Narodowej. Choć jej dążenia do przepompowywania pieniędzy (w formie urzędowej zabawowych, świetlic itd.) są — na dobrą sprawę — zrozumiałe. Pomoc zakładów pracy poprzez opiekunów osiedli

uzupełnia przecież budżet dzielnic, który z pewnością na wszystko nie wystarcza. Ale jest to zaściankowe, jedno-

Skończył się etap „dobrego wujaszka”

nostronne podejście. Boć przecież nikt nie zamierza kwestionować, czy zaprzestać udzielania pomocy materialnej, ale w ramach możliwości, przyswoitości i — co najważniejsze — potrakowanej jako wstęp do rozwinięcia działalności wyższego rzędu — polityczno-wychowawczej.

Dlatego przypuszczają należy, że chętnie nadal będą hutniczy opiekunowie przeprowadzać adaptację pomieszczeń dla świetlic, w których będzie się potem mogła zebrać np. młodzież.

Tak więc dużą rolę w przekonywaniu zainteresowanych, że pomoc materialna to tylko dodatek do działalności wychowawczej — musi odegrać instancja dzielnicowa i właśnie Dzielnicowa Rada, która pozostaje przecież w bezpośrednim kontakcie z Komitetami Osiedlowymi.

I jeszcze przyczynek do punktu nr 1 rozważań — pomocy materialnej. Łatwo przyszło — można zniszczyć, tak lapidarnie możnaby określić stosunek niektórych osiedlowych pseudo-gospodarzy do otrzymanych w ramach pomocy materialnej urzędzeń. Mamy tu na myśli szczególnie sprzęt placów zabaw, o którego właściwe użycowanie czy konserwację nikt się nie zatroszczy. Do normalnych zaliczyć można fakt, jaki zdarzył się HPR-owi. Gdy na podopiecznych osiedle — Wzgórza Krzesławickie — dowieziono jakieś potrzebne materiały, nie znalazł się nikt do pomocy przy ich wyładowaniu. Kierowca wywrotki zdany na siebie, nie zdołał sobie poradzić. Wywrotka uległa uszkodzeniu. To marnotrawstwo czasu i ludzkiego wysiłku podważa przeświadczenie o gospodarności niektórych. Rzecz bowiem w tym, że pomoc materialna powinna być podstawą rozwijania inicjatyw mieszkalców, a nie aktem darowizny.

I tu czas przejść do pracy polityczno — wychowawczej. Czyni społeczne są jej pierwszą — materialną formą. A inne? Komitety Zakładowe zaczęły od najprostszego — organizowania odczytów, wieczornic i akademii okolicznościowych. Spierać się moż-



Wiele radości i uciechy sprawia dzieciom ze szkoły nr 83 ich ulubieniec. Ta szkolna maskotka — to mały, wypasiony na dziecięcych śniadaniach — piesek „Muszka”. Już od kilku lat, a więc od czasu gdy dzieci przyprowadziły do szkoły bezdomnego znajde — jest on postacią nr 1 także i dla nauczycieli. „Muszka” ma zawsze dobry humor. Traci go tylko podczas wakacji, gdy pustoszą szkolne mury. Ale na razie służy jej towarzysztwo uczniowskiej braci. A do wakacji daleko...

FOT. J. PODLECKI

Zmarł red. **WOJCIECH KAIDER** 37-letni dziennikarz, zastępca sekretarza odpowiedzialnego redakcji „Echa Krakowa”. Autor nagrodzonych powieści i słuchowisk radiowych. Szanowany, ceniony i lubiany w dziennikarskim gronie. Na zawsze pozostanie w naszej pamięci. Zespół GNH

JÓZEF WRÓBEL dyrektor II Oddziału PKO w Nowej Hucie, długoletni, ofiarny i zasłużony pracownik PKO, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia, zmarł przeżywszy 61 lat, 14 listopada br.



Grupa uśmiechniętych uczniów Szkoły nr 86 wraz z nauczycielką biologii — inż. Barbarą Folfasińską. FOT. J. PODLECKI

SZKOŁA HUTNICZYCH TRADYCJI

Mowa naturalnie o Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracowników Młodych, największej z naszych hutniczych szkół i spełniającej doniosłą rolę w rozwijaniu procesu tradycyjnego przechodzenia zawodu z ojca na syna. Godzi się więc podkreślić, że szkoła ta liczy aktualnie 865 uczniów — przyszłych hutników. 25 klas, a w klasach trzecich, najbliższych opuszczenia szkolnych murów i podjęcia samodzielnej pracy, skupia 308 uczniów. Pod okiem świetnych, wykwalifikowanych i całym sercem oddanych swej pracy pedagogów przygotowuje się młodzież do pracy niemalże we wszystkich specjalnościach, jakie występują w hucie. Większość uczniów (ponad 60 proc.) stanowią dzieci pracowników w HIL — sięgające śladem ojców po ostrogi hutniczego fachu.

Nowości dotyczące tej szkoły? Trudno wybrać z lawiny cech charakterystycznych ZSZ — najnowsze i najciekawsze. Wydaje się, że warto mocno podkreślić fakt, iż uczniowie klas pierwszych mają obecnie zupełnie nowy program nauczania. Są to bowiem absolwenci 8 klasy szkoły podstawowej. Młodzież ta, po ukończeniu ZSZ będzie mieć poza sobą 11 lat nauki, wszystko więc wskazuje na to, że jej przygotowanie teoretyczne do zawodu będzie znacznie lepsze.

WYBIEGAJĄC W PRZYSZŁOŚĆ

Warto też podkreślić nowości wprowadzone dopiero w bież. roku szkolnym. Należy do nich sięgnąć przez szkołę do dodatkowych specjalności, w myśl wymagań — dzisiejszych i perspektywicznych — zakładu. Zdobycie więc uczniowie ZSZ zawód mechanika samochodowego, mechanika maszyn i urządzeń przemysłowych, elektromontaż urządzeń hutniczych oraz (to już zupełnie „szlagier”) — montaż układów elektronowych i automatyki przemysłowej. Z tego widać, że szkoła sprzyjająca wprowadzić jak najbardziej nawiązaniu się hutniczej tradycji, śledzi też pilnie potrzeby chwili oraz wybiera w swej pracy w przyszłość.

W naszej hucie pracuje już teraz ponad tysiąc absolwentów ZSZ. Wypunktowując ten chwalebny fakt, warto przypomnieć, że niedawno tysięczne świadectwo szkolne wręczył absolwentowi ZSZ dla Pracowników Młodych sekretarz KW w Krakowie towarzysząc CZESŁAW DOMAGAŁA. Bardzo dobrze świadczy też o szkole, że potrafi zaszczerpić swym uczniom patriotyzm i przywiązanie do huty. Z tego tysiąca ubyli dosłownie tylko nieliczne jednostki. Wszyscy absolwenci mocno związali z zakładem swe



Kazimierz Zieliński — nauczyciel zawodu ZSZ w warsztacie szkolnym.



Rościsława Górka sprawdza zeszyt malej Bogusi — uczennicy II klasy Szkoły nr 83.

SZKOLNE LATA WSPOMINA SIĘ Z ROZRZEWNIE NIEM. TO PRZECIEŻ NAJMILSZE W ŻYCIU CHWILE. PAMIĘTNY DZWONEK W PIERWSZYM DNIE NAUKI. PRIMAAPRILISOWE KAWAŁY. MATURA. Z PERSPEKTYWY CZASU SUROWY „PAN OD FIZYKI” STAJE SIĘ DOBRODUSZNY I ŻY-CZLIWY, A TA „PIŁA” — MATEMATYCZKA — NE-KAJĄCA SINUSAMI I PIERWIASTKAMI — NAJULU-BIENSZĄ POSTACIĄ SZKOLNYCH LAT.

NAUCZYCIELE. SZANUJEMY ICH I CENIMY. W POLSCE — KRAJU LUDZI KSZTAŁCĄCYCH SIĘ — ICH PRACA JEST SZCZEGÓLNIIE WAŻNA. UCZĄ BO-WIEM I WYCHOWUJĄ NIE TYLKO NASZE DZIECI, ALE I DOROSŁYCH, KTÓRYCH SPRAWĄ AMBICJI JEST UZUPEŁNIENIE WYKSZTAŁCENIA. RAZ W RO-KU OBCHODZA SWOJE ŚWIĘTO. DZIEŃ NAUCZYCIE-LA TO NIE TYLKO OFICJALNE UROCZYSTOŚCI. NAGRODY I DYPLOMY. TO DZIEŃ, W KTÓRYM WSZYSTCY POWINNIŚMY PAMIETAĆ O PRACY LU-DZI, KTÓRZY WBREW POWIEDZENIU „A BODAJ-BYŚ CUDZE DZIECI UCZYŁ” — PODJĘLI TEN SZLA-CHETNY TRUD NAUCZANIA I KRZEWIENIA POZY-TYWNYCH WARTOŚCI.

losy. Tutaj, w hucie gdzie zdobyli zawód i pracę, widzą swą przyszłość, swój awans zawodowy i społeczny.

NAUKA TRUDNEJ SZTUKI ŻYCIA

Dzieje się tak oczywiście nie bez przyczyny. Szkoła — niezależnie od swych funkcji pedagogicznych — spełnia ogromną rolę wychowawczą. Uczy młodzież miłości do



ojczyzny i socjalizmu, ugruntowuje społeczno-obywatelskie postawy, uczy trudnej sztuki życia.

W szkole aż tętni mocnym rytmem społeczna praca. Działa tutaj sprężysta organizacja ZMS, licząca ponad 400 członków. Jej ostatnie osiągnięcie, to wybudowanie w czynie społecznym boisk przyszłych oraz urządzeń do uprawiania lekkiej atletyki. Ostatnio ZMS-owcy zorganizowali sesję popularno-naukową poświęconą 50 rocznicy Wielkiego Października. Działają też szereg harcerski skupiający ok. 80 chłopców. Jego to zasługą jest odnowienie pomnika rozstrzelanych na Wzgórzach Krzesławickich. Harcerze ze szkoły brali też udział w rajdzie braterstwa broni zorganizowanym przez ZBoWiD (na trasach do Kołobrzegu i Poronina). Dobrze spisuje się koło TPPR, które zorganizowało ostatnio konkurs gazetki ściennej z okazji 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. Jego członkowie wzięli masowy udział w zgađuj-zgađuli „Co wiesz o ZSRR”. Niemalże osiągnięcia mają też szkolne koła PCK, LOK, PTTK i TKKF. Wszystkie pracują bardzo aktywnie, wszystkie wciągają młodzież w nurt życia społecznego.

PRZYJACIELE MŁODZIEŻY

Kształt i rangę szkoły wyznaczają oczywiście głównie jej nauczyciele. Wychowawcy, pedagodzy, ludzie, którzy swe najlepsze umiejętności oraz serca poświęcili pracy



Inż. Jerzy Bargiel udziela wskazówek uczniowi wykonującemu pomiar twardości metalu.



Maleje stos zeszytów geograficznych. Przegląda je Irena Prucia, wychowawczyni siedmioklasistów.

z młodzieżą. Nie liczący godzin pracy. Ofiarni, ale i skromni żołnierze frontu nauki, wychowania, patriotyzmu. Wszyscy tworzą zgrany, doskonale rozumiejący się kolektyw pedagogiczny. Wszyscy zasługują na miłość i szacunek swych wychowanków. Z grona, któremu przewodzą dyrektorzy — pedagogiczny mgr Edward Biedroń oraz Eugeniusz Gędek wyróżniają się szczególnie: kierownik warsztatów szkolnych inż. Czesław Bohdanowicz, mgr inż. Mirosława Gorazda, Józef Sudoł, Bogdan Toboła, Teofil Bugno, Mieczysław Jakubiec, Stanisław Zieliński. A z nauczycieli tzw. dochodzących — bardzo dużo czasu poświęcają młodzieży: inż. Jan Siemieniec, inż. Stanisław Polański, inż. Alfred Hiks.

KAZIMIERZ ZIELIŃSKI jest długoletnim nauczycielem zawodu, należy do grupy, która z niczego „wyczerowała” warsztaty szkolne. Członek partii. Lubi swój zawód, głęboko zaangażował się w działalność społeczną. Często można go zobaczyć ze swymi wychowankami na wycieczkach i rajdach turystycznych.

TEOFIŁ BUGNO pracuje w szkole od 1963 roku. Jest nauczycielem matematyki i to takim, który potrafił ten trudny i powiedźmy szczerze niezbyt lubiany przedmiot, zbliżyć do młodzieży, zainteresować ją nim. Członek partii i członek egzekutywy OOP. Wychowawca lubiany przez młodzież. Styka się z nią i po nauce prowadząc szkolne koło PTTK. Sam jeszcze się dokształca: jest słuchaczem IV roku WSP.

Mgr inż. MIROSLAWA GORAZDA naucza fizyki. Jest lubianym i cenionym pedagogiem. Opiekuje się samorządem uczniowskim, który w szkolnych warunkach nie jest niczym innym jak... radą związkową. Wprowadziła wiele nowych pomysłów do pracy samorządu, zmierzających do jego aktywizacji i do zwiększenia samodzielności w pracy uczniów.

JÓZEF SUDOŁ jest od 1963 roku nauczycielem przedmiotów zawodowych. Rozumie potrzeby i dążenia swych wychowanków, zawsze znajduje z nimi wspólny język. Daje się lubić, ale i ma duży autorytet. Znany jest też z pracy społecznej: jest członkiem egzekutywy OOP, sekretarzem komisji oświaty i szkolenia przy Radzie Zakładowej HIL, społecznym inspektorem pracy w warsztatach szkolnych. Zaskarbił sobie też miłość młodzieży jako świetny organizator wakacyjnych obozów.

PRAKTYKA PRZYCHODZI Z CZASEM

1500 uczniów w 45 klasach Technikum Hutniczo-Mechanicznego i ZSZ nr 5 — składa się na wydział młodzieżowy, którego kierownikiem jest inż. Jerzy Bargiel. Ten absolwent wydziału metalurgicznego AGH nie sądził po skończeniu studiów, że trafi do szkolnictwa. Zanim został wykładowcą metaloznawstwa i obróbki cieplnej, pracował w przemyśle.

— Ale przyszedłem do Technikum dobrowolnie. Skończyłem kursy pedagogiczne i pracuję już ósmy rok. Chociaż jak mawia nasz dyrektor — skoro nie każdy może być kominiarzem, bo ma zawroty głowy, to co dopiero nauczycielem. Ten zawód jak żaden chyba inny wymaga wyczucia, podejścia, umiłowania go. Bo praktyka — przychodzi z czasem.

Pamiętam mój pierwszy dzień w szkole. Wręczono mi dziennik lekcyjny i poszedłem na pierwszą lekcję wychowawczą w nowym roku. To był dopiero egzamin dla mnie! Wybrnąłem z tego, oddając na początek inicjatywę uczniom, którzy przeprowadzili wybory samorządu, a potem załatwiłem sprawy organizacyjno-porządkowe. I tak jakoś minęło 45. minut lekcji...

NAJWIĘCEJ KŁOPOTÓW... Z RODZICAMI

Jeden z najstarszych budynków szkolnych w Nowej Hucie zajmuje szkoła nr 83 na os. Willoway. Od 12 lat dyrekturę tam Maria Pickarowa. A jest tych zajęć wiele.



Mgr inż. Mirosława Gorazda na lekcji elektrotechniki w klasie III c.



Nauczyciel Teofil Bugno prowadzi lekcję matematyki w klasie II d.

Odbijają się w hucie uroczyste zebrań partyjne. Podczas wielu z nich przyjmowani są do Partii nowi ludzie. Rozpoczynają staż kandydacki. W ciągu tych kilkunastu dni bo od 2 listopada (do 14. XI) hutnicza organizacja zwiększyła się o 37 kandydatów. 7 listopada, w dzień uroczystych obchodów poświęca Wielkiego Października przyjeżdża do Partii dwoje kandydatów. Przyjrzyjmy się im.

Awans

Rzeczowo, choć żywo i po kobiecemu opowiada mi o sobie Izabella Janowska, przedstawicielka ustabilizowanej nowohuteckiej społeczności. Ta młoda kobieta to magister-inżynier, absolwent AGH. W połowie metalurga, w połowie ekonomista — jak sama o sobie mówi. W 1961 roku skończyła bowiem studia na Sekcji Ekonomiki i Organizacji Pracy wydziału metalurgicznego. I zaraz — staż w Dziale Zatrudnienia dyrekcji pracy huty. Potem inspektor, kilkakrotne awanse — te w żywej gotówce, i w tym roku awans na starszego inspektora. Tak możnaby krótko scharakteryzować karierę — w najlepszym tego słowa znaczeniu —

tej reprezentantki młodej technicznej inteligencji. Przykład to typowy. Zresz-

Partia — życiowa konsekwencja

tą podobnie jak i droga do partii. Okres studiów to była tylko nauka. Angażowaniu się przeszkodził trudny okres. 1955 rok — pierwszy rok studiów. Trzeba było się przestawić na samodzielne, studenckie życie, poznać miasto. Tak więc dopiero w hucie, w 1962 roku Izabella Janowska została członkiem koła ZMS. I właśnie poprzez młodzieżową organizację trafiła do partii. Choć równy w tym udział mieli także towarzysze, z którymi zetknęła się w pracy. — Tyle lat miałam moż-

ność obserwowania ich postawy, że to samo stanowiło przekonujący argument. W sumie miałam łatwą drogę do partii. Tym bardziej, że i mój ojciec to członek partii od 1943 roku, a mąż — także pracownik kombinatu, wyprzedził mnie o rok w partyjnym stażu. Był więc jak ja przejęty. Czekał

zresztą przed kombinatem, aż wyjdę z zebrań. Muśiałam mu wszystko dokładnie opowiedzieć. A w domu — wychylił mi lampkę wina, podobnie jak to robimy zazwyczaj przy uroczystych okazjach. — A w perspektywie mam szkolenie kandydackie i w przyszłym roku zapisanie się na Studium Nauk Społecznych. W tym roku nie zdążyłam. Może to i lepiej. Za rok moja Agatka będzie miała 4 latka, więc choć zajmuje się nią bab-

cia, będę miała więcej czasu na naukę. Jedynaczka w zespole dwudziestu kilku kolegów w swoim dziale, z entuzjazmem mówi o swej ciekawej pracy.

Decyzja przyszła sama

Czas odnotować drugą rozmowę. Tym razem z Janem Pawelczykiem — ślusarzem z utrzymania ruchu nowej Aglomerowni. — To mądry chłopak — usłyszałam o nim zdanie sekretarza KZ tamtejszej organizacji partyjnej Stanisława Oldaka. Kiedy spotkałam się z nim przeglądał nowozakupione na stoisku przed kombinatem książki. Jasienci „Polskę Piastów” i jakąś przygodową lekturę. I właśnie od książek, od czytania zaczęliśmy naszą rozmowę. Pasjonuje go historia. Pozostałe tomy Jasienci mają koledy. Więc wymieniają między sobą posiadane książki. Pawelczyk ma już wiele własnych. Ale wysyła je do domu, na wieś pod Zakończenie na str. 5)

Samo tylko grono nauczycielskie to 53 osoby. Wśród nich — Rościsława Górka, pedagog od 35 lat. A już od 12 w Nowej Hucie. Któż więc lepiej od niej zna typowe dla tego środowiska nawyki, wady i zalety. Pani Górka poza normalnymi zajęciami w szkole i wychowawstwem II A, jest również instruktorem i kierownikiem Ośrodka Metodycznego klas od 1 do 4 na teren Nowej Huty. Uczy nauczycieli. Stąd więc nasze pytanie: z kim ma więcej kłopotów, z uczniami — dziećmi, czy z uczniami — nauczycielami. Odpowiedź jest nieoczekiwana. Z rodzicami. Wydaje im się, że jak dzieci są dobrze odżywione, czyste, zadbane — to wystarczy. Nieczęsto bawią się z młodszymi pociechami, rzadko pomagają uczniom i sprawdzają ich domowe prace, a i z kulturą życia codziennego czasem są na bakier, co zresztą widać potem na przykładzie dzieci.

— Wyraźnie obserwuję przy tym wzrost poziomu życia naszej nowohuteckiej społeczności — dodaje Rościsława Górka. — W mojej klasie na 38 dzieci jest 35 telewizorów. A samochodów osiem. A są to w większości dzieci kwalifikowanych robotników. To już nie rodziny na tzw. dorobku, ale ustabilizowane. Tylko czy powinno być jedynym kryterium, jedynym celem? Właśnie szkoła powinna wypełniać tę lukę, propagując inne, poza materialnymi — wartości.

Kiedy wychodzimy z kancelarii — korytarz wypełniają dzieci, bawiące się na pauzie. Otoczyły kołem swego ulubieńca i wychowanka, małego znajdzie — ratlerka. „Muszka”, wypasiony śniadaniem dzieci piesek, ze wszystkimi jest za pan brat.

WYCIEZKI — LEKCJA POGLĄDOWA

W Szkole nr 86 im. Powstańców Śląskich już piąty rok uczy Irena Prucia. Ta młoda wiekiem (25 rok) i stażem nauczycielka jest według opinii dyrektora — koleżeńska, uczynna, aktywna, chętna do wykonywania wielu społecznych prac, których nigdy w szkole nie brak. Uczy geografii po ukończeniu Studium Nauczycielskiego w Kielcach. (Dalszy ciąg na str. 5)

DOBIEGA JUŻ KONÇA, trwający od paru miesięcy okres przygotowań huty do pracy w warunkach zimowych. A wiadomo jak wiele zależy od tych przygotowań i od ich terminowego zakończenia. Nie musi zaraz być zima stulecia aby warunki pracy stały się tak trudne i tak skomplikowały normalny tok produkcji, że wykonanie zadań staje się oardzo ciężkim problemem. Zanim więc nastaną pierwsze mrozy i zanim spadnie pierwszy śnieg, postawmy pytanie: czy, i jak jesteśmy tego roku przygotowani do zimy? Z jakiej strony grozić mogą niespodzianki? Co jeszcze pozostało do zrobienia, przed 1 grudnia tj. dniem rozpoczęcia zimowego pogotowia?

ZAPASY SUROWCÓW

Pod względem zaopatrzenia surowcowego huta jest dobrze przygotowana do zimy. W odpowiednim czasie rozpoczęło się gromadzenie zapasów surowców i materiałów, bieżące dostawy też przebiegają sprawnie, nie powinno więc być żadnych niespodzianek. Ruda żelazna, kamień wapienny, węgiel — zarówno koksujący jak i energetyczny, dolomit oraz inne surowce i materiały doprowadzane są do ustalonych normatywów, zabezpieczających pracę huty w najgorszych, najtrudniejszych warunkach zimowych. Notujemy jedynie braki w zakresie rudy „jugog” i dolomitu, są to jednak trudności natury obiektywnej, na które huta nie ma niestety wpływu. Termin ostatecznego zgromadzenia zapasów na zimę ustalony został na 15 grudnia. Wszystko wskazuje, że

1 grudnia zaczyna się pogotowie zimowe

Przed załogą — trudny egzamin

będzie dotrzymany, jakkolwiek odczuwa się kłopoty z wagonami.

**ZIELONA DROGA
DLA KOLEJARZY HUTY**

W zimie bardzo trudny i odpowiedzialny egzamin zdaje nasz hutniczy transport. Tego roku jest on dobrze przygotowany do zimy, 5 rozróżnialni tunelowych, 1 promiennikowa i 1 parowa w wagonach kolejowych, są przygotowane do zimowej akcji. Mogą rozpocząć eksploatację w każdej chwili. Nie obeszło się — rzecz jasna — bez pewnych perturbacji. W rozróżnialni tunelowej nr 5 nie usunięto w terminie usterek inwestycyjnych, których pozostało sporo. Trzeba by przyspieszyć te prace. Są również zaległości w remoncie wagonów kolejowych, szczególnie dotyczy to zakładów w Gdańsku i w Gliwicach.

Załoga Wydz. Kolejowego przygotowała już na zimę potrzebny jej sprzęt np. narzędzia do odśnieżania torów kolejowych, plugi, urządzenia grzewcze do rozmrażania rozjazdów kolejowych, promienniki. A w ogóle to promienniki gazowe robią w hucie karierę: tej zimy będą szeroko stosowane do ogrzewania stanowisk pracy na powietrzu.

**BEZPIECZEŃSTWO
PRZECIWOŻAROWE**

Przygotowując się do zimy położony też został nacisk na

zabezpieczenie huty przed pożarami. Dokonano przeglądu sieci hydrantów, a zauważone usterki zostały natychmiast usunięte. Założono nowe tabliczki wskazujące hydranty wodne. Dobiega już końca kontrolowanie obiektów huty z punktu widzenia zabezpieczenia ich przed pożarami. W tej dziedzinie nie jest różowo, występuje szereg braków i usterek, które jak najszybciej muszą być zlikwidowane. Wykonano już też doroczny przegląd konserwacji gaśnic. W sumie zabezpieczenie przeciwpożarowe naszego kombinatu jest przed zimą dobre i z tej strony nie grożą żadne niespodzianki.

W TROSCE O ZAŁOGĘ

Ważny element przygotowawczy do zimy, to zadbanie o warunki pracy załóg, o odzież zimową, o dobre ogrzewanie

pomieszczeń, o dostarczanie załodze dostatecznej ilości ciepłych posiłków. OZR robi co może, aby zaopatrzenie załogi było tej zimy dobre, szczególnie zaś ludzi pracujących na otwartym polu. Sporządzony został plan dostaw ciepłych posiłków do wszystkich rejonów huty. Przewiduje on 5 stopni nasilenia tej akcji (w zależności od warunków atmosferycznych). Dziennie będzie się dostarczać od 800 dodatkowych ciepłych posiłków (I stopień akcji) do 2600 (5 jej stopień). A jak te plany będą konkretnie realizowane, w pewnej mierze wykaże to ogniowa próba, która będzie wkrótce przeprowadzona. W alarmie tym wezmą udział pracownicy OZR, kierownicy mający dowodzić posiłki, dozór. Życzymy powodzenia!

(jd)

Spartakiada HiL zakończona

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

wydatnej pomocy moralnej i materialnej, jakiej nie szczędziło nam kierownictwo kombinatu, Komitet Fabryczny partii, Rada Zakładowa. Już rozpoczynamy zakrojone na szeroką skalę przygotowania do przyszłorocznej, XV, jubileuszowej Spartakiady. Chcielibyśmy, aby była to impreza pod każdym względem wzorцова.

„Sześć” zwycięskiej drużyny Wydziału Mechaniczno-Konstrukcyjnego Ryszard PYRCZAK:

— Udało nam się, pomimo ostrej konkurencji — po raz drugi zdobyć miano najlepszego na niwie sportowej wydziału. Kosztowało nas to niemało wysiłku. Podstawą dobrych wyników naszych drużyn były szerokie eliminacje. Nie zaniedbaliśmy propagandy: w gablotkach wywieszaliśmy nazwiska zwycięzców, dyskwalifikację itp.

ik.

ZE SPOTKANIA DZIAŁACZY RR Z I SEKRETARZEM KF — TOW. T. WACHOWSKIM

Bardzo dużo zależy od sprawnego i efektywnego działania komisji. Z pewnością wiele z nich nie stanęło jeszcze na właściwym poziomie, na pewno niektórzy ich członkowie nie w pełni wywiązują się ze swoich obowiązków. Stąd kierunek na ożywienie pracy komisji jest nadal aktualny, o czym powinni pamiętać szczególnie członkowie organizacji partyjnej działający w Radach.

Ożywienie aktywności w Radach Robotniczych wymaga obecnie mobilizacji załogi HiL do pomyślnego zakończenia planu produkcji huty na rok bieżący. A ponadto opracowanie nowego planu rocznego oraz założeń na rok 69. W sumie są to wszystkie poważne zadania na co dzień dla wszystkich członków partii w Radach i dla bezpartyjnych działaczy.

A partia stanowi w hucie siłę — mówił w dyskusji I sekretarz KF. Zbliżając się już stopniowo do liczby siedmiu tysięcy członków, odgrywa zasadniczą rolę w życiu kombinatu, a w tym także w Radach Robotniczych. Nie może być biernych członków partii w żadnej Radzie, w żadnym ogniewie organizacyjnym i produkcyjnym huty. Nie można tolerować „nijakich” członków partii, nie działających naprawdę, nie współspodarczających hutą. Bo własne gospodarstwo, nieprzejednana walka ze zbiurokratyzowaniem, z marnotrawstwem, z wszelkimi przejawami nieuczciwości, to kardynalny obowiązek każdego członka or-

ganizacji partyjnej, mającego za zadanie pracę w ORR.

O wielu jeszcze sprawach mówiono na spotkaniu, nie pomijając codziennych bolączek notowanych w poszczególnych wydziałach i ORR. Może nawet zbyt dużo było tych problemów w w kilkunastu minutach, ale następnym spotkaniu z I sekretarzem KF będą miały już uściśnione tematy. Odbywać się one mają dwa razy w roku, gdyż to pierwsze spotkanie pokazało, iż potrzeba taka istnieje.



Przed Dniem Nauczyciela odwiedziliśmy Technikum Hutniczo-Mechaniczne, a w nim — gabinet języka polskiego, wyposażony w zestaw urządzeń do programowanego nauczania. Jest to już trzecie w Technikum tak urządzone pomieszczenie, ale pierwsze przygotowane z myślą o przedmiocie humanistycznym. Na zdjęciu: mgr Edward Osoliński — wykładowca języka polskiego. FOT. J. PODLECKI

Bez wypadków przy pracy

Mistrz oddziału wykańczalni Walcowni Zimnej Blach — inż. JÓZEF PISZCZEK pracuje w naszej hucie już od 1952 roku, a mistrzem w Wydz. P-62 jest z górą 9 lat. Obecnie nadzoruje pracę 30 ludzi. Mimo trudnych warunków pracy, jego obsada nie ma wypadków: od wielu już lat żadnego cięższego wypadku, a od 2 lat — ani jednego wypadku. Taki wynik godny jest uznania. Zapytuję mistrza jakie zastosował metody, jakie przedsięwzięcia, że pracą na jego odcinku przebiega zarówno sprawnie jak i bezpiecznie? Co zdecydowało o powodzeniu?

— Z pewnością w znacznym stopniu nasza działalność szkoleniowa. Dostosowuję ją — mówi mistrz inż. J. Piszczyk — do aktualnych, konkretnych potrzeb. Jeżeli jakieś urządzenie, które obsługujemy, budzi pewne zastrzeżenia, jeżeli spotykamy się bodaj z cieniem niebezpieczeństwa, zaraz bierzemy się za dokładne przeanalizowanie tego agregatu. Omaluzamy z załogą jego pracę, badamy wszelkie szczegóły, ustalamy co ewentualnie mogłoby zagrozić obsłudze. Uczęszczę się, staram się rzecz jasna natychmiast opanowywać niebezpieczne elementy. Na-

prawie uszkodzenia i usprawnięć maszyn, aby praca na niej była całkowicie bezpieczna dla obsługi.

Oprócz tego wiele uwagi w szkoleniu poświęcamy omawianiu wypadków, które wydarzyły się w naszym wydziale bądź w innych odcinkach produkcji w hucie. Korzystamy w ten sposób z doświadczeń innych, wysnuwamy wnioski z ich potknięć. Taka metoda poglądowo-szkoleniowa — działa na załogę bardzo sugestywnie i mocno. Ludzie — widząc co stało się gdzie indziej — starają się nie zaniedbać niczego, aby nie doszło u nich do wypadku.

Najwięcej pracy w dziedzinie bhp poświęcam zwłaszcza młodym stażem pracownikom. Pokazuję im każde niebezpieczeństwo, tłumaczę, jakie mogą być następstwa nieuwagi, lekceważenia przepisów, nieporządku. Choć i starym, rutynowanym pracownikom — prawdę mówiąc — też trzeba poświęcać dużo uwagi. Są tak pewni siebie, że mogą łatwo popełnić jakieś głupstwo. Przekonuję ich, że fakt ustrzeżenia się od wypadków, nawet w długim okresie czasu, nie może powodować uśpienia i stępienia ich ostrożności. Ze nie wolno dopuścić do samouspokojenia.

Przed wszystkim — gospodarność

Jakie aktualnie zadania stoją przed działaczami Rad Robotniczych w wydziałach huty i jaka powinna być rola członków partii, pracujących w tych Radach? Odpowiedziom na te zasadnicze pytania poświęcono wiele uwagi na pierwszym spotkaniu działaczy RR w hucie, będących zarazem członkami partii, z I sekretarzem KF PZPR w HiL tow. T. Wachowskim.

W wyniku wieloletniej działalności ORR w wydziałach stają się lepszymi gospodarzami mając z roku na rok większy wpływ na kształtowanie się wyników produkcyjnych oraz ekonomicznych. Mają swoich wieloletnich działaczy, dobrze obznajomionych z problematyką huty i umiających bezbłędnie oceniać aktualną sytuację w wydziale oraz w całej hucie.

Przewodniczący prezydium Rady Robotniczej HiL tow. I. Szpaniak przytoczył ocenę pracy Rad z plenum KF partii, w której odnotowano poprawę w przygotowaniu i przeprowadzaniu wydziałowych KSR, ożywienie dyskusji na konferencjach, pozwa-

lające Radom i samym KSR w bardziej zasadniczy sposób decydować o sprawach huty. Lepiej także na co dzień pracują same ORR.

Ale nie brak nadal mankamentów, które trzeba likwidować przy nasilaniu aktywności Rad. Silniejszy i liczyniejszy musi stać się aktyw, by praca mogła być rozłożona równomiernie i prowadzona systematycznie. Więcej wśród działaczy musi znaleźć się członków kadry technicznej, nie z kierowniczych stanowisk administracyjnych, ale własnie społeczników, dobrze znających swój zakład i umiających właściwie oceniać jego pracę i wyniki.

Dałszego zacieśnienia wymaga codzienny kontakt Rad z załogami, co może nastąpić także przez szerokie ich informowanie o przebiegu pracy ORR i całego samorządu robotniczego. W tym celu tematyka zebrań powinna być ogłaszana wcześniej na tablicach w wydziałach, a następnie warto na nich umieszczać wnioski oraz uchwały podjęte na posiedzeniach Rad.

projekt w zasadzie jest słuszny i że proponuje się wykonanie 10-ciu próbnich koszy.

I tutaj nasuwa się pierwsze pytanie: Dlaczego nikt w wydziale nie zainteresował się, że projekt któregoś ocena dla przeciętnie uzdolnionego inżyniera nie powinna trwać dłużej jak 1, 2 dni — leżał przez blisko pięć miesięcy w biurku, „przyspiewaczka” realizacji (jak się później okazało) projektów racjonalizatorskich?

Od tego momentu sprawy zaczynają już warkot przebiegać. Kierownik tego wydziału uznając zapewne niekompetentność poprzedniego opiniodawcy, mimo iż chyba przez 5 miesięcy opinia została należycie przemyślana i dopracowana, a więc nie powinna budzić żadnych wątpliwości, poleca następnemu z kolei inżynierowi wydziału (chyba lepszy specjalista) zaopiniować projekt ponownie. Tym razem sprawa przebiega błyskawicznie — wtórnie czynności opiniodawcy trwają naprawdę krótko i po 16 dniach czytamy następujący z kolei werdykt, którego sentencja brzmi:

(Dokończenie na str. 6)

Z życia organizacji związkowej

O wynikach decyduje praca komisji

RADA ZAKŁADOWA HiL dokonała na ostatnim posiedzeniu Prezydium oceny pracy kilku swych komisji strukturalnych. Nie trzeba dodawać jak ważna jest dla działalności związkowej praca komisji, skupiających czołowy aktyw i inspirowanych wiele bardzo potrzebnych akcji. Bardzo dobrze się więc stało, że komisjom Rady poświęcono dużo uwagi, że ocenając ich pracę wysuwano też wnioski i postulaty na przyszłość.

Jeden generalny wniosek nasuwa się po obradach Prezydium: komisje Rady pracowały na ogół dobrze i owocnie, wniosły bardzo duży wkład w działalność związkową, decydujący bodaj o rezultatach. Wykazały dużo inicjatywy. Pracowały w opaci o plany. Wciągnęły do swej działalności szeroki aktyw, odznaczały się systematycznością. A oto trochę szczegółów o pracy ocenianych komisji.

Działalność komisji ochrony pracy przedstawił jej przewodniczący, społeczny zakładowy inspektor pracy tow. Łukasz Gądzik. Osiągnęła ona dobre wyniki, wykazała dużo konsekwencji poddając analizie pracę wydziałów, w których notowanych było dużo wypadków przy pracy. Jedną krytyczną uwagę: po ożywieniu w pierwszym okresie nastąpiło osłabienie w pracy przede wszystkim dwóch zespołów, a to wentylacji i propagandy.

Komisja współzawodnictwa. Jej pracę przedstawiła Prezydium tow. Henryka Stalmachowska. Zespoły organizacyjne, kontrolny i propagandowy pracowały dobrze, skupiając swą uwagę przede wszystkim na opracowaniu i wprowadzeniu nowych regulaminów współzawodnictwa. Wiele serdecznej troski poświęciły też rozwojowi w hucie ruchu współzawodnictwa Brygad Pracy Socjalistycznej. O tym, że wysiłek w tej dziedzinie dobrze procentował, świadczy wzrost liczby brygad. W roku 1962 BPS-ów mieliśmy w hucie osiem. W następnym roku — już 18. W roku 1964 — 51 brygad. W roku 1965 — 108 brygad. Natomiast w okresie lat 1966—67 rodzinę BPS-ów tworzyło już 169 brygad, a 119 zespołów walczy o tytuł BPS. Rozwinęło się też współzawodnictwo o tytuł Zmiany, Oddziału i Wydziału Pracy, Socjalistycznej. Burliwy okazał się też wzrost liczby czynów społecznych świadczonych na rzecz huty oraz dzielnicy. W roku 1966 nasi hutnicy przepracowali w czynie społecznym 219.000

robotygodzin, w roku bież. — 299.000. Należałoby tylko — wobec narastających trudności — powołać koordynatora czynów w dzielnic, gdyż z powodu złej organizacji robot i braku frontu pracy, marnuje się poważny kapitał społecznej aktywności.

Pracę komisji regulaminów i umów zbiorowych zreferował tow. Józef Kostrzeba. Komisja ta wniosła bardzo wiele pracy, odbywając niemal co tydzień swe posiedzenia. Działalność skupiała się wokół zagadnień normowania pracy, akordu, ruchu 4-brygadowego, rozpatrywania odwołań pracowników. Ocena: duży wkład pracy i dobre jej rezultaty. Warto podać jedną cyfrę. Aktualnie stopień zakordowania pracy w HiL obejmuje 70,8 proc. stanowisk.

Stosunkowo najmniej konkretnych rezultatów przedstawiła w imieniu komisji ds. kobiet pracujących, niedawno powołana jako przewodnicząca tej komisji, tow. Eufemia Zwolińska. Komisja nie wypracowała sobie jeszcze zbyt wielu dobrych i skutecznych form działalności, stąd też cechowała ją aktywność (święto 8 marca). Członkinie powołały do pracy w innych komisjach okazały się niestety często „martwymi duszami”. Z pozytywów natomiast warto przytoczyć zorganizowanie prelekcji o przestępczości wśród nieletnich oraz spotkań z rencistkami.

Po ustosunkowaniu się do pracy komisji RZK przez tow. Mariana Ratusza (komisja rewizyjna) odbyła się dyskusja. Głos w niej zabrali tow. Gądzik, Walczak, Mydlowiecki, Dudek, Kostrzeba, Głowacki, Ratusz, Zwolińska, Stalmachowska. Podsumowaniem dyskusji dokonał przewodniczący Rady Zakładowej HiL tow. Jan Stefanik.

Jakie przewidywały się najczęściej problemy w wystąpieniach i dyskusji? Co podkreślano? Za mało jest ciągle pracy wychowawczej. Za mało troski o drobne na różnor. sprawy, które są najmniej bardzo ważne. Np. brud panujący w łazienkach i szatniach, a także w pokojach śniadaniowych, kiepski stan odzieży ochronnej i ubuwia, zła praca niektórych stołówek czy kiosków (inna sprawa to zaopatrzenie, na co nie zawsze mamy wpływ, a inna operatywność i pełne wykorzystanie tego co jest). Przykłady można by mnożyć. Nie o to jednak chodzi. Ważne jest, aby komisje Rady widziały problemowe zagadnienia, aby nie szły w pracy na łatwiznę. Powinny one śmieleg angażować się w działalność wychowawczą wśród załogi. (jd)

Zawiłe drogi

nalizacji i czynnie w niej zaangażowanych — obojętnych dla tego ruchu, jeśli już nie negatywnie nastawionych. Oto fakty:

W kwietniu ub. roku a ściślej 14 kwietnia 1966 roku w jednym z wydziałów huty zgłoszony został projekt racjonalizatorski, który w swym bardzo prostym i nieskomplikowanym technicznym rozwiązaniu poprawiał wytrzymałość stosowanych dotychczas koszy do wywozu żuźla. Po formalnym zarejestrowaniu projektu, kierownik wspomnianego wydziału przed podjęciem decyzji zgodnie z posiadanymi uprawnieniami przesłał projekt do zaopiniowania jednemu z inżynierów-fachowców swego wydziału. Odpowiedź w tej sprawie otrzymał dopiero po prawie 5-ciu miesiącach. Inżynier stwierdził, że

Zagadnienie szybkiego wdrażania projektów racjonalizatorskich do produkcji oraz ułatwianie formalności związanych z wypłatą należnego wynagrodzenia twórcy, ma zasadnicze znaczenie dla rozwoju ruchu wynalazczego i co chyba jeszcze ważniejsze — stwarzania wokół tego ruchu zdrowego klimatu, w którym obie strony tj. zakład pracy oraz twórca odczuwają pełne zadowolenie z należycie wypełnionych obowiązków. O tej oczywistej sprawie zdecydowany ogół jest przekonany i bitybto truzimem na ten temat pisać coś więcej.

Niestety spotyka się jeszcze przypadki, które dalece odbiegają od przyjętych zasad działania, które szkodzą ruchowi wynalazczemu i przez to winny być napiętnowane. Dla udokumentowania tego twierdzenia trzeba się posłużyć przykładem, który bynajmniej nie stanowi wyjątku, a który jest namacalnym dowodem, jak słuszną ideą usprawniania naszych stanowisk pracy może wydać niepożądana efekty, uczynić z ludzi życzliwie ustosunkowanych do racjo-



Dobry mecz na zakończenie sezonu

Runda jesienna sezonu piłkarskiego 1967/68 dobiegła końca. Piłkarze Hutnika uplasowali się na piątą pozycję, a więc na tej samej, którą wywalczyli po przedostatniej kolejce. Remis uzyskany w ostatnim spotkaniu z Zawiszą, nie wpłynął ani na polepszenie pozycji drużyny, ani też na jej pogorszenie. Dodajmy, że nawet gdyby Hutnik odniósł zwycięstwo — to i tak nie poprawiłby swojej lokaty, gdy zarówno Garbarnia jak i ROW po uzyskaniu wyników remisowych w ostatnich swych meczach — posiadają zdecydowanie lepszą różnicę bramek. Zwycięstwo to jednak, zmieniłoby nieco konfigurację tabeli. Mistrzem rundy jesiennej zostałby Thorez. Hutnik natomiast, zakończyłby rozgrywki ze stratą tylko jednego punktu do lidera, a nie jak w chwili obecnej z różnicą trzech punktów.

Obiektywnie rzecz biorąc Hutnik w meczu z Zawiszą zasłużył na zwycięstwo. Zawisza był na pewno drużyną bardziej dojrzałą, ale ustępował Hutnikowi pod względem bojowości i inicjatywy. Zwłaszcza do przerwy, Hutnik miał wyraźną przewagę i zdecydowanie więcej golowych pozycji. Po przerwie gra się wyrównała, a tempo jej spadło. Akcje nie były już tak szybkie jak do przerwy, zwłaszcza w wykonaniu piłkarzy Hutnika. Atak Hutnika stracił na spoistości i przestał się liczyć jako formacja. Dlatego też stał się mniej groźny i nie potrafił już wypracować tylu dogodnych pozycji, jak w pierwszej części meczu. Trudno powiedzieć, czy przyczyną tego było szybkie tempo pierwszej połowy, które przedwcześnie wyczerpało siły zawodników, czy też brak zawodnika, który swoją indywidualnością potrafiłby zaprowadzić iad i nadać rozmach przeprowadzanym akcjom. Na pewno też dał się tu odczuć, brak Drożdżki i Ankusa.

Zawiszę mieliśmy możliwość oglądać w Krakowie w tym sezonie po raz trzeci. Trzeba stwierdzić, że w meczu z Hutnikiem zaprezentował się on najlepiej. Dlatego też, na plus zawodników Hutnika należy zapisać, że pomimo iż wystąpili w osłabionym składzie, stanowili całkowicie wyrównanego przeciwnika. Mało tego, gdyby wykorzystali dogo-

odne pozycje w pierwszej połowie — to niewątpliwie, obydwaj punkty pozostałyby w Nowej Hucie. Najwięcej dogodnych pozycji posiadał strzelec jedynej bramki dla Hutnika Ptak. Zawodnika tego charakteryzuje umiejętność wyjścia na pozycję, co niewątpliwie jest jego dużym plusem, ale równocześnie nie potrafi on tych pozycji właściwie wykorzystać i to obójtne, czy gra w rezerwie, czy też w pierwszej drużynie. Jeżeli Ptak popracuje nad usunięciem tego mankamentu — to może stać się wartościowym zawodnikiem.

Zawisza w zasadzie posiadał jedną stuprocentową pozycję i to zaraz na początku spotkania, stworzoną przez Królikowskiego. Wyrównując bramkę natomiast uzyskał naszym zdaniem z pozycji spalanej, co niestety uszło uwadze sędziego liniowego.

Do najlepszych zawodników Hutnika należeli Drobnny, Golla i Kowalczyk. Do przerwy dobrze również grali Gajewski i Ptak, ale po przerwie całkowicie się jakoś zagubili i nie byli widoczni. J. C.

O Stalowy Puchar Nowej Huty

Siatkarze Hutnika wyjechałi w tym tygodniu do ZSRR. Rozegrają tam 6 spotkań z radzieckimi zespołami w Leninogradzie, Rydze i Wilnie. A po powrocie — w dniach 23-30 bm. — oglądać będziemy turniej o Stalowy Puchar Nowej Huty, imprezę organizowaną dla uczczenia 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. Znany jest już skład uczestników turnieju. Obok gospodarzy uczestniczyć w nim będą dwa zespoły zagraniczne: Burewiestnik Odessa (ZSRR) i Lewski Sofia (Bułgaria) a także I-ligowy zespół krajowy Stal Mielec.

AZS W-WA I ŚLĄSK GOŚCIAMI KOSZYKARZY SPARTY

Bez punktu powrócili koszykarze Sparty Nowa Huta z inauguracyjnych spotkań o mistrzostwo I ligi w Gdańsku i Toruniu. Nastawili się na zwycięstwo w Toruniu a tymczasem AZS nie dał im najmniejszych szansy, prowadząc od pierwszego do ostatniego gwizdka sędziego, w większości różnicą kilku punktów. Torunianie sprawili zresztą większą niespodziankę w meczu z krakowską Wisłą, wygrywając nieoczekiwanie z wicemistrzem Polski.

Nowohucianie mogli natomiast pokusić się o zwycięstwo w spotkaniu z Wybrze-

żem w Gdańsku. Jeszcze na 10 minut przed końcem meczu prowadzili różnicą 5 punktów. W końcówce opadli z sił. Nie bez znaczenia był tu fakt, że wystąpili bez trzech swych czołowych zawodników: Naskreła, Żmudy i Niewodowskiego.

W sobotę i niedzielę 18 i 19 listopada będziemy mieli okazję oglądać w Nowej Hucie pierwsze w tym sezonie mecze o mistrzostwo I ligi koszykarzy. Sparta grać będzie w sobotę z AZS Warszawsza a w niedzielę ze Śląskiem Wrocław. Oba mecze w hali Wandow, początek w oba dni o godzinie 18.00. Teoretycznie nowohucianie stoją na straconej pozycji. Ale na pewno tanio skóry nie sprzedadzą.

Siatkarki jadą do Tarnowa...

W niedzielę siatkarki Hutnika grać będą kolejny mecz o mistrzostwo II ligi. Tym razem przeciwnikiem będzie Tarnovia a spotkanie odbędzie się w Tarnowie. Oba te zespoły tworzą parę rozgrywkową i w pierwszej kolejce gościli u siebie te same przeciwniczki. Tarnovia spałisa się lepiej gdyż wygrała zarówno z Częstochowianką jak i z EKS. Natomiast Hutnik wygrał tylko jeden mecz.

W tej sytuacji trudno wróżyć zwycięstwo nowohucianek chociaż niespodzianki nigdy nie są wykluczone.

...i poszukują narybku

Sekcja siatkówki Hutnika ogłasza wpisy do drużyny juniorek. Przyjmowane są dziewczęta urodzone w roku 1950 i młodsze. Zajęcia odbywają się w sali szkoły Tyśiąclecia w osiedlu Teatralnym w środy o godzinie 17.30 i piątki o 19.00. Treningami kieruje mistrz sportu mgr Andrzej Muszyński.

Tenis stołowy

Sukcesem zakończył się wyjazd hutniczego zespołu tenisa stołowego na Węgry. W rozegranym w Miskolcu międzynarodowym turnieju w konkurencji kobiet pierwsze miejsce zajęła Ratzko. Turniej mężczyzn wygrał Petek, Chajdecki był trzeci a Knapik czwarty.

Gorzej było „na własnych śmieciach”. W rozegranym w

Puchar CRZZ już w hucie!



Piękny puchar, który nasi siatkarze zdobyli na własność — prezentuje przewodniczący Rady Zakładowej Kombinatu tow. Jan Stefanik.

Fot. St. Gawliński

Krakowie turnieju strefowym dwa pierwsze miejsca zajęli reprezentanci okręgu rzeszowskiego Kiljański i Dawidowicz (oba ze Stali Stalowa Wola). Zawodnicy Hutnika zajęli trzy kolejne miejsca: 3. Petek, 4. Chajdecki, 5. Knapik. Wszyscy zakwalifikowali się do turnieju ogólnopolskiego. Wyalimnowany natomiast został czołowy zawodnik Skublicki z Karpat Krosno.

W piątek 17 bm. zespół Hutnika wznowił rozgrywki o mistrzostwo I ligi meczem ze Stalą w Stalowej Woli. W niedzielę natomiast nowohucianie grać będą w Krośnie.

Mecz o pierwszeństwo

W lidze okręgowej koszykówki mężczyzn tylko dwa zespoły nie przegrały dotąd żadnego spotkania: Fablok i Hutnik. W sobotę 18 bm. dojdzie do bezpośredniego pojedynku pomiędzy tymi drużynami, które zdecydowały o pierwszeństwie. Spotkanie odbędzie się w sali Hutnika — osiedle Stalowe. Początek o godzinie 19.00. W niedzielę natomiast koszykarze Hutnika grać będą z Koroną lb w Krakowie.

W ubiegłym tygodniu Hutnik wygrał z Cracovią 78:59 (najwięcej punktów zdobyli: Baran 22, Grochal 20, Kutyla 15, Ciesielski 13) oraz z Wisłą lb 77:62 (najwięcej punktów zdobyli: Grochal 18, Kutyla 17, Ciesielski 16, Kolędo 11).

Uginał się pod ciężarem aktualny kapitan drużyny siatkarzy Hutnika Wiktor Kobęda, choć sam nie ułomem — gdy przekazywał prezesowi Stefanikowi puchar CRZZ zdobyty przez zespół Hutnika. Ustawiony wraz z innymi pamiątkami zdobyć będzie wnętrze gabinetu już na stałe. Bo 28 kilogramowy puchar stał się po trzykrotnym go zdobyciu przez Hutnika jego własnością. I właśnie to sportowe osiągnięcie stało się powodem sympatycznego spotkania. W gabinecie prezesa Rady zebrali się autorzy sukcesu — siatkarze Hutnika wraz ze swym trenerem Emilem Sirackim, kierownikiem drużyny — Kurkiem, kier. sekcji Sarną oraz wiceprezes KS Hutnik ds. szkolenia — Głowaeki i skarbnik Rady — Grodecki. Przy kawie i tradycyjnej lampce winą podziękował tow. Stefanik działaczom, trenerowi i zawodnikom za zdobycie na własność pucharu CRZZ i mistrzostwa Polski związków zawodowych, życząc dalszych osiągnięć w rozgrywkach I ligi. A potem... z dwoipem i na wesóło opowiadali siatkarze o swym niedawnym pobycie w Łodzi. Wprawdzie podobno mieli

wątpliwości co do swego późniejszego sukcesu, ale na wszelki wypadek zabrali ze sobą dwóch juniorów. Ich zadanie — transportowanie cennego, acz ciężkiego trofeum. No i przydałi się.

Obfitaowała również w zabawne momenty — wg relacji zawodników — powrotna droga do Krakowa. Kiedy wreszcie przesiadli się w Kolużkach do bezpośredniego pociągu, zaczęli „oblewać” zwycięstwo. Dwie butelki wina na kilkanaście statystycznych głów. W tym nie ma jeszcze nic zabawnego. Rzecz w tym, że wino piło się w trakcie biegu pociągu wprost ze... zdobytego pucharu, ku uciesze kolegów i pozostałych pasażerów. W tym dopiero kontekście uzasadniony staje się poprzednio użyty termin: oblewanie. W czasie spotkania nie zabrakło również komentarzy i opinii o innych sekcjach Hutnika. Choć piłka nożna i boks to dyscypliny nr 1 dla nowohucich kibiców, jednak właśnie siatkówka zdobywa coraz to nowe sukcesy.

BR

50 lat ZSRR

BPS-y stają w szranki

Ciekawą i atrakcyjną imprezą okazał się konkurs rozgrywany w hucie przez... Brygady Pracy Socjalistycznej. A że odbywał się on w okresie obchodów 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, nie więc dziwnego, że jego tematem było „50 lat ZSRR”. Obecnie jest już po wstępnym okresie rozgrywek i brygady przygotowują się do ostatecznych zmagani o raz rozstrzygnięć.

Finały konkursu odbędą się w sali teatralnej HIL w dniu 23 bm. o godzinie 18.00. Dla zwycięzców przewidziano wiele atrakcyjnych nagród. A więc wniossek, aby pozostałe dni przed rozstrzygnięciem konkursu wykorzystać jeszcze do przygotowania się do zgaduj-zgaduli, do ugruntowania wiadomości o Kraju Rad i o jego osiągnięciach w okresie 50-lecia. Poza emocjami natury rywalizacyjnej, widzów czeka jeszcze niespodzianka w postaci występów znanych artystów seen Krakowa.

Konkurs zapowiada się badzo ciekawie, życzyć więc należy naszym BPS-om dobrych wyników i czołowych nagród!

(Jd)

Hobbyści

Sport ma wielką, magiczną wprost siłę oddziaływania na umysły młodych zwłaszcza ludzi. Tyśiące bezpośrednio zainteresowanych, jeszcze większa grupa kibiców. A są i tacy, którzy swoje zainteresowania sportem łączą z zaniłowaniem do kolekcjonerstwa. Zbierają znaczki klubowe, emblematy, proporcezki, zdjęcia.

Do sekretariatu klubu sportowego przychodzi od czasu do czasu lista od takich właśnie sportowych kolekcjonerów. Listy z całej Polski, co również jest dowodem wysokiej pozycji hutniczego klubu.

Plisze na przykład student Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie Michał Globisz:

Kochani! Postanowiłem napisać do Was zwracając się jednocześnie z wielką prośbą. Otóż kolekcjonuję fotografie z autografami czołowych drużyn piłkarskich w Polsce. Bardzo, bardzo Was proszę abyście odpisali mi i przysłali zdjęcia Waszej jedenastki wraz z autografami.

Gratuluje sukcesów, życzę dalszych, pozdrawiam całe kierownictwo oraz zawodników.

Plisze Andrzej Solarek z Sieradza:

Prośba, z którą się zwracam do sekretariatu Waszego klubu związana jest z moim hobby: zbieraniem znaczków, proporcezki, emblematów, programów i zdjęć drużyn piłkarskich. Posiadam już bardzo okazałe zbiory, w których znajduje się szereg wartościowych rzeczy. W ubiegłym tygodniu otrzymałem m. in. znaczki trzech klubów z Pragi Czeskiej: Dukli, Sparty i Slawii oraz niezmiernie dla mnie wartościowy znaczek Realu Madryt. Obecnie wszystkimi dostępnymi mi środkami staram się uzupełnić swoje zbiory dotyczące naszych drużyn. Dlatego chciałbym bardzo prosić sekretariat Waszego klubu o odsprzedaż mi znaczka i może proporcezki klubowego. Chciałbym prosić także o poinformowanie mnie czy klub Wasz wydadł lub może wydać jakieś programy, broszurki itp. poświęcone piłce

nożnej. Chętnie kupię. Załączam pozdrowienia i życzenia uzyskania przez piłkarzy Hutnika jak największych sukcesów w rozgrywkach.

Janusz Gwóźdź z Zabrza pisze: Jako zapalony sympatyk Waszej drużyny zwracam się z uprzejmą prośbą o przesłanie mi pamiątkowego zdjęcia Waszej I-szej drużyny piłki nożnej oraz znaczka klubowego. Za przychylnie ustosunkowanie się do mojej prośby z góry dziękuję i pozostaję ze sportowym pozdrowieniem, życząc Waszej drużynie wielu sukcesów na zielonej murawie.

Z tą sympatią to niewątpliwie grzeszczyliwa formułka. List pisany jest na maszynie, przez kalkę, i tylko nazwa klubu dopisana ręcznie. Czyli takie deklaracje poszły do wielu klubów. A serce kibica to nie serce dziewczyny — dwa kluby tam się nie zmieszczą.

Calkiem indywidualnie natomiast deklaruje się ze swą sympatią do Hutnika Zdzisław Przybysz z Kolobrzegu:

Może to panów zdziwi, że w tak odległym Kolobrzegu macie swoich sympatyków. Nie ma u nas dobrych drużyn piłkarskich a co wplynęło na to, że wybrałem Wasz klub, nawet nie wiem. Ale od przeszło roku co niedzielę trzymam kciuki „za Hutnika”. Mam do Was „małą” prośbę — wiem, że wielu macie sympatyków ale z tą prośbą może ja być pierwszy. Chodzi mi o plakat zapowiadający mecz Hutnika. Chciałbym oczywiście posiadać plaketkę czy też proporeczki klubu, autografi zawodników ale wiem że co za dużo to niezdrowo. I dlatego będę wdzięczny jeżeli przysłacie mi plakat.

A my ciekawij jesteśmy, czy wśród naszych Czytelników — młodych mieszkańców Nowej Huty jest dużo kolekcjonerów sportowych? Co zbierają? Jakże mają osiągnięcia? W jaki sposób gromadzą swoje zbiory? Napisać do nas. Wydrukujemy Wasze listy, pomożemy Wam podzielić się wzajemnie doświadczeniami.

Szanujemy ICH WSZYSTCY

(Dalszy ciąg ze str. 3)

— I wreszcie, od niedawna — mam stały grunt — mówi. — Niedawno składałam egzamin kwalifikacyjny. Stałam się więc pełnoprawną nauczycielką. Jestem wychowawczynią VII a. To dobra klasa. Traktuję więc uczniów po koleżeńsku. Staram się wiele spraw zatąpić na własnym klasowym podwórku, dyskutujemy nad nimi, przemyślamy wspólnie. Na ogół nie trafiają już potem na nauczycielskie konferencje.

Hobby pani Ireny? Wycieczki. Ta jej pasja zjednała wielu członków szkolnego koła krajoznawczo-turystycznego. Niemal w każdą pogodną niedzielę organizuje jakąś wyprawę. Najczęściej cel tych wypadów to okolice Krakowa i samo miasto. Jak się już wielokrotnie okazało — mali nowohucianie nie znają Krakowa. Niektóre dzieci dopiero na szkolnej wycieczce zwiędziły po raz pierwszy Wawel. A przecież wycieczki to nie tylko rozrywka, ale i pogłoda-wa lekcja. Była ją tylko dobrze przeprowadzić.

A perspektyw? Młoda nauczycielka zamierza i sama się pouczyć. Prawdopodobnie w przyszłym roku zacznie studiować geografę na krakowskiej WSP.

Konkurs racjonalizatorski w W-92 zakończony

Trwa obecnie obliczanie wyników konkursu zorganizowanego w W-92. Trwał on od października ub. r. do końca czerwca br. Ogółem wpłynęło 86 projektów racjonalizatorskich. Najwięcej wniosków zgłosili mgr inż. A. Ksieniewicz (17), inż. S. Wiśniowski (13) i inż. H. Stasiak (9).

Ponadto Komisja Klubowa Dому Technika w Nowej Hucie zawiadamia czytelników, że w każdy wtorek o godz. 18.30 wyświetlane są w Klubie popularnonaukowo-techniczne filmy na które serdecznie zaprasza. W pozostałe dni tygodnia można nato-

miast wysłuchać interesującego odczytu lub prelekcji, wziąć udział w ciekawym spotkaniu towarzyskim a w najorszym wypadku wypić dobrą kawę oglądając program telewizyjny.

„Sucha zaprawa” dla narciarzy

Komisja Narciarska Oddziału PTTK HIL organizuje dla miłośników „białego szaleństwa” suchą zaprawę. Cwiczenia gimnastyczne prowadzone przez instruktora narciarskiego odbywają się w każdy wtorek i czwartek o godzinie 18-tej w sali gimnastycznej szkoły podstawowej nr 81 w Nowej Hucie przy ul. Demakowa.

Partia — życiowa konsekwencja

(Dokończenie ze str. 3)

mościem, bo mieszkania jeszcze nie ma, a w hotelu, gdzie mieszka z pięcioma innymi lokatorami w pokoju, miejsca brak. Ale właśnie książki stanowią będąc pierwszym własną rzecz w mieszkaniu, na którego przydział zapisał się do spółdzielni Hutnik. Duża garsoniera — to będzie uteccha.

32-letni ślusarz związanym jest z kombinatem od wielu lat. Wyrwał się z rodzinnej wsi Nielisz, gdzie 2 hektary (czytaj lasu) miały wyżywić rodziców, dwóch braci i siostrę. Budował Stalownię, potem cegielnia w Zestawicach, wojsko, W-17 i Aglomerownia. Właśnie w hucie ukończył przed dwoma laty Technikum Hutnicze dla dorosłych.

A o partii zaczął myśleć tak konkretnie przed kilkoma miesiącami. To ja-kos przyszło samo. W sukurs jego zamierzeniom przyszli towarzysze. A że znają go z pracy to i wiele nie pytali, gdy przyjmowali go na kandydata na uroczystym zebraniu.

Dziennikarz lubi bohaterów. Wielkie czyny, przygody. To samograjowe tematy. A w tych dwóch rozmowach trafił na ludzi o zwykłych, typowych życiorysach. Mówiących o partii, o swym do niej wstąpieniu jak o czymś normalnym, w ich życiu — konsekwentnym. I to jest chyba najcenniejsze i najbardziej prawdziwe.

BRONISŁAWA ROSZKO

GŁOS MŁODYCH

Dom wzniesiony rękami ZMS-owców

Przed wszystkim muszę zacząć od osobistego zwierzchnia. Kiedy przed 2 laty zrodziła się myśl zbudowania domu mieszkalnego systemem gospodarczym przez ZMS dzielnicę Nowa Huta, chwycić samą ideę wyrażalem dużo sceptycyzmu co do jej zrealizowania. Różne przecież doświadczenia „słomianych zapalów” pouczyły, że wiązanie zbyt wielkich nadziei z rzuconym hasłem wymaga pewnej wstrzemięźliwości.

Na szczęście sceptycyzm ten nie udzielił się najbardziej zainteresowanym, a więc Zarządowi Dzielnicowemu ZMS i jego aktywistom — A. Osuchowskiemu, B. Michnowiczowi i W. Moskalowi, którzy jak gdyby chcąc udowodnić własną rację robili i zrobili wszystko, żeby rzecz doprowadzić do pomyślnego końca. I oto właśnie jesteśmy w przededniu uroczystego oddania do użytku pierwszego bloku ZMS, zbudowanego przez młodzież nowohucką.

Nie było to łatwe przedsięwzięcie. Nowa Huta jakkolwiek budująca bardzo wiele mieszkań odczuwa ich duży brak. Rozwijający się kombinat przyciąga w dalszym ciągu tysiące młodych ludzi, którzy przyjeżdżają na budowę, lub też do huty, zdobywają zawód i osiedlają się na stałe.

Równocześnie więc z rozbudową zakładu i miasta rośnie zapotrzebowanie na własne mieszkania. Tak zrodziła się potrzeba wyjścia na przeciw oczekiwaniom młodych ludzi, których szanse na otrzymanie mieszkania w swoich zakładach pracy były stosunkowo niewielkie. Rzucono więc hasło „budujemy sami”. W ciągu kilku tygodni Zarząd Dzielnicowy ZMS otrzymał około 700 podań o przyjęcie w poczet kandydatów na mieszkanie w bloku ZMS-owskim. Przystąpiono zatem do rozmów z kompetentnymi władzami i czynnikami. Chodziło zwłaszcza o zapewnienie odpowiedniej lokalizacji, kredytów i projektów. Dzięki pomocy i przychylności władz podjęto w porozumieniu z Zarządem Spółdzielni „HUTNIK” decyzję o rozpoczęciu budowy. Na teren gdzie miał stanąć przyszły budynek zaczęli zgłaszać się kandydaci i potencjalni właściciele przyszłych mieszkań. Spośród zgłoszonych wybrano 105-ci, tyle bowiem mieszkań uwzględnił przyjęty do realizac-

ji projekt budynku. Najczęściej byli to młodzi pracownicy o specjalnościach budowlanych. Oni byli najbardziej potrzebni, budowę prowadzono — jak już wspomniałem na początku — systemem gospodarczym. Pracę własnych rąk (często przy pomocy rodzin) kontynuowano trudne roboty budowlane. Nie obeszło się także bez przeżyte dramatycznych. Wspomnieć chociażby tu wypada niepomyślną pogodę deszczową, która utrudniała wykopy a także ową kurzwankę, która nie jednemu już budowlanowi dała się we znaki. Ale i te trudności zostały pokonane. W sierpniu ubiegłego roku przystąpiono do montażu wielkich płyt; budowa wchodziła w okres bardziej optymistyczny, bo widoczny dla każdego kto znalazł się w rejonie osiedla Strusia. Przemyła również kłopoty z piano-betonem, który sprowadzano ze Skawiny, dokonano też pewnego przegrupowania w składzie członków wspólnego „gospodarstwa budowlanego”.

Naturalnie nie wszystko zrobiono we własnym zakresie. Potrzebne były fachowe kierownictwo budowy (inż. J. Luberta, mistrzowie R. Gryma, T. Was i Strzepek). Ci ostatni zresztą odpracowali w ten sposób swój udział w kosztach własnego mieszkania. Jednym z zasadniczych problemów w końcowym etapie budowy było wykonanie tynków zewnętrznych. Znałe są braki fachowców w tej specjalności. Ale i ten kłopot udało się rozwiązać. Pracę podjął się wykonać Zarząd Budowlany nr 4 PBM Nowa Huta. Młodzieżowa brygada tynkarska przystąpiła do pracy, którą postanowiła zakończyć jeszcze przed oficjalnym oddaniem budynku w ręce użytkowników.

Odbędzie się ono w niedzielę 19 bm. Ważniejsze jednak od samej uroczystości jest to, że ciekawie inicjatywa, jakże pożyteczna ze społecznego punktu widzenia — została konsekwentnie zrealizowana. Dlatego z całą satysfakcją podajemy tę informację. Bije się przy tym mocno w pierś za początkowe wątpliwości co do finału całej sprawy. Gratulując działaczom młodzieżowym niewątpliwego sukcesu dodajmy, że w planach mają oni już rozpoczęcie kolejnej budowy dwóch dalszych domów mieszkalnych dla młodych mieszkańców Nowej Huty. J. Z.



ZARZĄD DZIELNICOWY
ZMS
 PIERWSZY SPÓDZIELCZY BUDYNEK MIESZKALNY
 ZGŁOSZONY WRAZEM Z WŁASNEJ PRACY CZŁONKÓW ZWIĄZKU MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ
 W NOWEJ HUTY
 NOWA HUTA
 PAŹDZIERNIK 1967
 OS. STRUSIA
 BL. NR 11

Spotkanie przyjaciół

W ubiegłą niedzielę, 12 bm. odbyło się spotkanie uczestników pociągu przyjaźni ze Związku Radzieckiego — z aktywem ZMS Huty im. Lenina. Młodzi przyjaciele spotkali się — przy lampce wina i sody — w sali Ogniska Młodych ZMS HIL. Zebranych powitał wiceprzewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS HIL — tow. Józef Dudzik, kierownik Ogniska Młodych wznioł toast za wieczną przyjaźń młodzieży polskiej i radzieckiej. Na dalszy program spotkania złożył się występ estradowy zespołu cygańskiego — piękne czardaszki i cygańskie piosenki bardzo się podobały gościom. Po występach zaczęły się tańce, także solowe popisy gości, wspólnie śpiewane piosenki. Bawiono się do późnych godzin.

Podobne spotkania odbyły się również w sali Klubu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, na osiedlu Szkolnym i w kawiarni Zakładowego Domu Kultury HIL. kp

Zawile drogi

(Dokończenie ze str. 4)

„projekt słuszny — proponuje się wykonać 15 koszy celem przeprowadzenia prób”.

Fakt ten nie wymaga komentarzy. 5 koszy więcej, 16 dni dłużej, oto cały plan pracy inżynierskiej następnego w hierarchii inżyniera, podbudowany rozgoryczeniem przyglądających się temu racjonalizatorów. Przerzoni kierownik w tej „niezmiernie ważnej” z punktu widzenia technicznego sprawie działa dalej. Kieruje projekt do TM, dla uzyskania trzeciej z kolei opinii. Otrzymał ją istotnie po następnym 15 dniach cennym potwierdzeniem dwóch poprzednich opinii wraz z sugestią zalecającą przeprowadzenie na w/w 15 koszach 6-miesięcznych prób.

Stawiamy drugie z rzędu pytanie. Komu i po co potrzebne były w/w opinie, skoro wystarczyło przejść na piec i stwierdzić, że zmodernizowane tuż po

zgłoszeniu projektu tj. w kwietniu 1966 przez samych racjonalizatorów 2 kosze pracują bez najmniejszych uchybień, nie powodują jakiegokolwiek zakłócenia w produkcji. Czyżby wiedza i doświadczenia inżynierskie składników znanych i cenionych fachowców nie pozwoliły na podjęcie samodzielnej decyzji?

Pytanie pytaniem, a sprawa biegnie dalej. Kompetentni pracownicy wydziału otrzymują polecenie sporządzenia planu realizacji projektu oraz przeprowadzenia prób, w wyniku czego już po 4-ch miesiącach (!!!) dają ponownie wyraz celowości zastosowania projektu w sporządzonej na tę okoliczność notatce. Należy mógłby pomyśleć, że tym razem finał nastąpi szybko. Myliłby się bardzo!

A działa się to wszystko w roku pańskim 1967 w Walcownikach Wstępnych! (C. d. n.)
 INŻ. JERZY PILCH
 Przew KTIR HIL

Nowe obiekty socjalne dla TK

W październiku br. załoga Wydziału Transportu Kolejowego HIL otrzymała nowy budynek socjalny zlokalizowany na stacji sorowcowej nr 1. Dwupiętrowy budynek, wyposażony w instalację ciepłej i zimnej wody, c.o. i wentylację z ciepłym nawiewem, zawiera szatnie na odzież brudną i czystą, łaźnie dla 38 kobiet i 48 mężczyzn, kuchnię oraz jadalnię, dzięki czemu użytkownik używa pełny komfort i wygodę. Ściany zewnętrzne budynku zostały maksymalnie przeszklone, stwarzając jasne i wesołe wnętrza.

Wykonawcami większości robót były przedsiębiorstwa: ZEM-1, ZRW i Instal. Inspektorem nadzoru z ramienia Rejonu Inwestycji Opólnych, był inż. Kazimierz Zablocki.

Henryk Trębacz
 korespondent

Dni Prasy i Książki Polityczno-Społecznej

W dniach od 20 do 30 bm., obchodzone będą po raz pierwszy Dni Prasy i Książki Społeczno-Politycznej. Z tej okazji Klub Prasy organizuje szereg ciekawych spotkań. M. in. in. 20 bm. o godz. 18 nastąpi otwarcie interesu-

CZYTELNICI piszą

Trzeba dać odpocząć innym

Tak wiele mówi się na temat kultury wypoczynku i konieczności poszanowania cudzego spokoju, a jednak okazuje się, że temat nie został wyczerpany. Pisze do nas jeden z mieszkańców hotelu pracowniczego nr 25 (nazwisko znane Redakcji): Uważam, że hotel pracowniczy nie jest miejscem publicznym, jak restauracja, gdzie można wrządzić hałaśliwe zabawy nocne... Autor listu opisuje libację zorganizowaną w nocy 6 bm. w jednym z pokoi w tym hotelu. Trwała ona do 2.30, tak że nikt z sąsiadów nie mógł zmrzuczyć oka przez całą noc, mimo, że trzeba było wypocząć po pracy i przed nowym dniem.

Nikt nie interweniował, nikt nie zakazał głośnej zabawy w miejscu, w którym takie rzeczy odbywać się nie mogą, zwłaszcza nocną porą. Nie reagowała też hotelowa, choć do jej obowiązków to należało.

W związku z wydarzeniem opisanym w liście Redakcja prosi kierownictwo hotelu nr 25 w Bielicach Nowych o wyjaśnienie, dlaczego dopuszcza się do hałasów po nocach i głośnych zabaw, zakłócających spokój mieszkańcom pragnącym wypocząć. Może

wypowie się w tej sprawie również samorząd hotelowy?

Uroczystości w Niegardowie

Jak pisze ob. H. CYRYCH z ZMO, pracownicy tego zakładu walnie przyczynili się do zorganizowania obchodów 50-tej rocznicy Rewolucji Październikowej w Niegardowie, podopiecznej gromadzie ZMO. Dpomógł w tym Komitet Zakładowy PZPR w ZMO oraz ekipa łączności miasta ze wsią. Szczególnie wiośli w to sporo trudu i sekretarz KZ A. Antosz, sekretarz propagandy S. Paluch i sam piszący list, jako szef ekipy łączności, jak można wnioskować z faktów.

W czasie akademii i sekretarz KG partii w Niegardowie S. Fryt podziękował załozdę ZMO za wykonanie w czynie społecznym dla ludności tej gromady dwóch przystanków autobusowych, chroniących przed deszczem i wiatrem. Na zakończenie uroczystości była też muzyka w wykonaniu zespołu cygańskiego z Ogniska Młodych. Zgodnie z intencją autora listu opisujemy udany wyjazd ekipy łączności miasta ze wsią ZMO do Niegardowa, gdzie dobrze już znają i cenią pracowników naszego kombinatu. ik.

Nowej Huty będą mieli okazję uczestniczyć w kilku spotkaniach np. prof. Konstanty Grzybowski mówi będzie o funkcji społeczno-politycznej prasy, 21 bm. odczyt pt. „Rozwój demokracji socjalistycznej w NRD” wygłosi dr W. Assman, z Uniwersytetu w Berlinie a 26 listopada doc. dr Anna Hechel omówi problematykę kulturalno-polityczną w propagandzie zagranicznej NRF. lg



„Rajd na raty” — zakończony

ponad 550 hutników uczestniczyło w atrakcyjnej imprezie turystycznej pn. „Rajd na raty”, zorganizowanej przez Komisję Turystyki Pieszej Oddziału PTK HIL. Impreza ta składała się z 9 wycieczek turystyczno-krajoznawczych, urządzanych zwykle w niedzielę, do mało spopularyzowanych, a pięknych widokowo miejscowości, położonych w pobliżu Krakowa.

Zakończenie rajdu odbyło się 12 listopada w ośrodku wypoczynkowym HIL w Puszczy Niepołomickiej. O dużej popularności tej imprezy świadczyć może 130 turystów, którzy w ubiegłą niedzielę nie zwalając na jesienną, kapryśną aurę przemierzili kilkunastokilometrowe trasy, rozpoczynające się w Bieżanowie, Staniąkach i Niepołomicach, a kończące w Puszczy Niepołomickiej.

Na mecie wesoło bawiono się przy ognisku, biorąc udział w turystycznych konkursach i zgadując-zgaduli. Szczególnie miłą pamiątką z wycieczki są estetycznie wykonane kolorowe znaczki oraz nagrody, które otrzymali m. in. Teresa Lorek i Franciszek Kiebzak za udział w 7 na 9 wycieczek, zorganizowanych w ramach „Rajdu na raty”. Nagrodzeni zostali również najmłodszy i najstarsi turyści.

Za wzorową organizację tej udanej imprezy słowa uznania i podziękowanie należą się: Antoniemu Kruczkowi — przewodniczącemu Komisji Turystyki Pieszej oraz Józefowi Kasprowi, Ryszardowi Bieleckiemu i Tadeuszowi Duchowi.

Z zakończeniem sezonu letniego nie ustaje działalność żywoćnej Komisji Turystyki Pieszej. Plan pracy przewiduje bowiem kilka ciekawych imprez turystycznych na okres zimy. M. in. organizowanie kuligów do Puszczy Niepołomickiej i wycieczek pieszych. Opracowano też program następnego „Rajdu na raty”, który prowadzić będzie Szlakiem Orlich Gniazd. Rozpocznie się on w Olszynie koło Częstochowy, a zakończy w Krakowie. Trasa ta podzielona została na kilka odcinków, planowanych dla wycieczek półtoradniowych.

Chcąc, aby uczestnicy wycieczek pieszych wynieśli jak największą korzyść z Oddziału PTK HIL zorganizowany zostanie kurs dla przewodników turystyki pieszej. Organizatorzy zapraszają do licznego w nim udziału.

Jak zdobyć Oznakę Turystyki Pieszej

W celu zachęcenia społeczeństwa do uprawiania turystyki pieszej, poznania ojczystego kraju, jego kultury oraz krajoznawstwa ustanowiono Oznakę Turystyki Pieszej. Oznakę tę otrzyma każdy, kto ukończy 10 lat życia i wypełni warunki przewidziane w regulaminie.

OTP ustanowiona jest w trzech kategoriach: — popularna (bez stopni), — mała w stopniach: brązowym, srebrnym i złotym, — duża w stopniach: srebrnym i złotym.

Na OTP zalicza się wyłącznie kilometry przebyte na wycieczkach pieszych oraz punkty za zwiedzanie miejscowości i udział w rajdach. Za wycieczki odbyte w terenie przysługuje premia w wysokości 20 proc. przebytých kilometrów.

Ubiegający się o OTP małą powinien udokumentować uzyskanie: — dla stopnia brązowego 100 punktów, srebrnego 250 i złotego 500 punktów. Aby uzyskać dużą srebrną OTP, należy przebyć dwa spośród wyznaczonych szlaków o długości 150 km, a dużą złotą: dwa szlaki o długości co najmniej 200 km każdy oraz wykazać się przynajmniej dwuletnią działalnością w zakresie turystyki i krajoznawstwa.

Blizszych informacji w sprawie przyznawania Oznaki Turystyki Pieszej uzyskać można w biurze Oddziału PTK HIL, telefon 48-25.

ZAPLECZE DLA TEATRU LUDOWEGO

W przyszłym roku rozpocznie się budowę zaplecza dla Teatru Ludowego. M. in. przewidziane są pracownie techniczne, przechowalnie dekoracji i rekwizytów teatralnych. Koszt tej inwestycji, której ukończenie przewiduje się w jesieni 1969 r. wyniesie blisko 7 mln zł. bg

Ciekawy lektorat...

...zorganizowała Komisja Kobiec przy Radzie Zakładowej Walcowni Zimnej. 14 listopada w pełnej słuchaczy sali mówiła o udziale kobiet-Polek w Rewolucji Październikowej mgr Janina Sołtykowska — dyrektor Muzeum Lenina w Krakowie. Dwie godziny, podczas których — przy kawie — toczyła się ciekawa dyskusja — minęły jak z bicza strzelił.

leży również uwzględnić dzieci, które z różnych względów nie mogły wziąć udziału w letniej akcji wczasów dziecięcych.

I jeszcze jedna bardzo ważna uwaga: ze względu na okres zimowy i stosowaną na zimowiskach formę czynnego wypoczynku, dzieci zakwalifikowane na zimowisko muszą być absolutnie z zdrowe. Ważne jest też należyte wyekwipowanie dzieci, aby nie odczuwały na zimowisku żadnych braków (ciepła odzieży).

Wyjazd autobusami na zimowiska nastąpi dnia 25 grudnia: do Piwnicznej o godzinie 13, do Porąbki o godzinie 13.30. Dzieci zamieszkałe w Nowej Hucie zbiorą się przed DMH, ul. Bulwarowa, dzieci zamieszkałe w Krakowie i w innych miejscowościach, w Parku Strzeleckim przy ul. Lubicz o pół godziny później tj. o godzinie 13.30 i 14.00. Powrót dzieci nastąpi w dniu 3 stycznia o godzinie 16 (z Porąbki) i o godzinie 17 (z Piwnicznej). Dzieci należy odebrać punktualnie na miejscach wyznaczonych zbiórek! (jd)

Tradycyjna choinka i zimowiska

Podobnie jak co roku organizowana będzie w hucie w porozumieniu z Radą Zakładową Kombinatu impreza choinki noworocznej. Udział wezmą w niej dzieci pracowników HIL w wieku od 4 do 7 lat, a więc urodzone w latach 1961, 1962, 1963, na które nasza huta wypłaca zasiłek rodzinny. Również tym razem — z braku odpowiedniej wielkości sali własnej — impreza choinki noworocznej zorganizowana zostanie w hali KS Wanda obok toru żużlowego. Impreza odbywać się będzie kilkakrotnie w terminie od 3 do 8 stycznia 1968 roku. Nie trzeba już chyba dodawać, że organizatorzy tj. Dział Socjalny i Rada Zakładowa HIL dolożą starań, aby nie brakło dzieciom atrakcji. Pomyślą więc o ciekawym, „chwytającym” programie artystycznym, o filmach i o innych niespodziankach.

Rodzinał upominków dla dzieci odbywać się będzie po zakończeniu imprezy, tylko za zwrotem zaproszeń. W celu należytego przygotowania się do choinki noworocznej we wszystkich jednostkach orga-

nizacyjnych huty zostaną sporządzone imienne listy (w 2 egzemplarzach) pracowników — również chorych w danej chwili, urlopowanych oraz rencistów — posiadających dzieci w wieku 4—7 lat. Należy ująć dzieci, które w dniu 31. XII. 67 będą miały 4, a nie przekroczyły 7 lat. Listy, po podpisaniu przez kierownika jednostki, Radę Oddziałową i księgowość zarobkową należy złożyć w jednym egzemplarzu w Dziale Socjalnym, pokój nr 229, w terminie do 5. XII. W dniach od 5 do 10 grudnia br. upoważnieni pracownicy z wydziałów odbiorą w Dziale Socjalnym zaproszenia, które za pokwitowaniem zostaną rozdane pracownikom.

Jeden z wniosków podjętych przez Prezydium Rady Zakładowej HIL 23 października, w wyniku dokonanej oceny działalności wczasowej i kolonijnej brzmiał: należy zapewnić udział 320 dzieci pracowników huty w zimowiskach.

Należy dążyć do tego, aby w zimowisku brały udział dzieci, które nie uczestniczyły w tegorocznych koloniach letnich. Termin wykonania: grudzień 1967, odpowiedzialny Dyr. Adm. i Sekretarz ds. Socjalnych RZK.

POGODA

[Znowu „północ dmuchnęła mrozem”. Po kilku ciepłych, słonecznych dniach, w czwartek wieczór spada na Kraków ulewa, a wraz z nią przyszło dość znaczne ochłodzenie. Ulewę przyniósł front chłodny, a ochłodzenie rozbudowujący się za nim klin wyżu azorskiego. Ale ten właśnie klin jest równocześnie zapowiedzią poprawy pogody. Dzięki niemu możemy liczyć w najbliższych dniach na rozporządzenia i ponowny wzrost temperatury. W dzień temperatura ważyć się będzie od 8 do 12 stopni, w nocy — zwłaszcza w wypadku rozporządzenia — możliwe kilkustopniowe przymrozki.

PROMYK

W Ognisku Dziecięcym



W Ognisku Dziecięcym ZDK HiL odbył się ciekawy konkurs czytelnicy, związany z rocznicą Rewolucji Październikowej. Frekwencja dopisała znakomicie. Fot. J. BROZEK

KRYTYKA POMAGA

Dzisiaj pragnę podzielić się z Redakcją moimi spostrzeżeniami, czy to co wspólnie krytykujemy — zmienia się na lepsze. Otóż tak. Po ostatniej krytycznej uwadze na temat stosu miotł pod magazynem ZK/KM 66 miotły znikły. Jednym słowem ustosunkowano się właściwie do naszej krytycznej notatki. Cieszy mnie to naprawdę. Następną sprawą: w wyniku naszych uwag wreszcie kosz na śmieci znalazł się na swoim miejscu w przychodni Transportu Kolejowego (w poczekalni). Zaskoczyło mnie natomiast, że na krytykę bełroskiego świecenia lamp w dzień na stacji surowcowej I nie odpowiedziały dotąd służby energetyczne. Nie jest za to odpowiedzialny kierownictwo stacji surowcowej I, które co najwyżej może interweniować, by lampy zgaszono.

A teraz coś nowego. Miastowicie o dziwnych praktykach, mających dowodzić, że ma się to poczucie humoru, a w rzeczywistości zakrawających na chuligańskie wybryki. Na stacji surowcowej 2 w Pleszowie jeden z manewrowych podłożył pod koła wagonu splonkę i kapsle, słowem coś, co miało wybuchnąć. W momencie, gdy koło pociągu najechało na podłożony ładunek, przechodził tamtędy pracownik rozładowujący talboty. Odłamek z kapsli wbił mu się w nogę, aż trzeba było wzywać Pogotowie Ratunkowe. Czy to jest zabawa, czy karygodne lekceważenie zdrowia ludzkiego? Słyszałem, że manewrowy S., autor kiepskiego dowcipu, już nie pracuje w hucie. Przestroga dla innych dowcipniaków, którzy lubią podkładać splonki dla wywołania efektu. Tylko, że nie zastanawiają się jaki on będzie.

Mieczysław Szymański



Przy Bazie Zoopatrzenia KZPH w Nowej Hucie planuje się budowę nowoczesnego zakładu garmażeryjnego. Powierzchnia tego obiektu wyniesie około 1.735 m kw. Koszt tej inwestycji oblicza się na blisko 3 mln zł. Oddanie zakładu do użytku przewidziane jest pod koniec 1970 r.

* Dzielnicowa Biblioteka Publiczna posiada na terenie Nowej Huty 6 filii i 22 punkty biblioteczne. Łącznie dysponują one około 100 tys. książek, z których korzysta 18 tys. czytelników, zarejestrowanych we wszystkich placówkach bibliotecznych.

„GŁOS NOWEJ HUTY”. Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-99, przez centralę HiL 401-00 401-20, wewn. 48-11 (red. odpowiedzialny), 55-61 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Prasa-wa w Krakowie, ul. Wietopole 1. R-56

Moda



Sukienka, która poza długością nie ma żadnych cech ekstrawaganckich, tak często spotykanych w dzisiejszej modzie. I właśnie dlatego jest przykładem elegancji i szyku. Można ją nosić zarówno do pracy jak i na wizyty. Fason prosty, sukienka odcięta poniżej bioder. Wąski pasek zapiany na metalową klamerkę. Kołnierzyk szpiczasty, koszulowy. Modny kravat. Rękawy długie z mankietami. Sukienka należy do typu ciepłych, jesienno-zimowych.

Echa Wielkiej Rocznicy

dziesięć złożyła meldunek o wykonaniu podjętych zobowiązań na kwotę 456 tys. zł. W części artystycznej wystąpiła w bogatym programie młodzież szkoły, a na zakończenie został wyświetlony film pt. „Kamo — niebezpieczna misja”.

ZOBOWIĄZANIA ZAŁOGI KZBiZ

Pracownicy Krakowskich Zakładów Betonarskich i Żelbetonowych w Łęgu, z okazji 50 rocznicy Rewolucji podjęli dodatkowe zobowiązania wykonania ponad plan 2.500 m. sześć elementów prefabrykowanych i wyrobów betonarskich. Ich wartość w tym miesiącu około 1.500 tys. zł.

UROCZYSTA WIECZORNICA W TEATRZE LUDOWYM

Wydział Kultury Prezydium DRN zorganizował ostatnio w Teatrze Ludowym uroczystą wieczerzę dla uczczenia Wielkiej Październicy. Spotkanie to przewidziane było głównie dla aktywów kulturalno-oswiatowego naszej dzielnicy.

Imprezę rozpoczął występ zespołu pieśni i tańca Wydziału Kultury, z bogatym repertuarem polskim i radzieckim. Licznie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała tańce m. in. poloneza, oberka, krakowiaka, korowód z suitą tańców rosyjskich. Te ostatnie uzyskały sobie szczególne uznanie. Niewątpliwie dużą rolę odegrały tu piękne, regionalne stroje.

Ponadto na wieczornicy wystąpił zespół big-beatowy klubu osiedlowego „Wersalik”, noszący obecnie nazwę „My od Krakowa” oraz uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej nr 2 w Nowej Hucie. Pieśni rosyjskie i radzieckie wykonał chór i orkiestra.

IMPREZY OSIEDLOWE

Niemal we wszystkich osiedlach Nowej Huty zorganizowano wieczerne z okazji 50 rocznicy Rewolucji Paź-

Dobrze pracuje koło LK w Centrum D

Bogaty plan pracy na sezon jesienno-zimowy opracowało koło Ligi Kobiet, wspólnie z innymi organizacjami społeczno-politycznymi os. Centrum D. Z okazji Dnia Nauczyciela koło LK i TGP tego osiedla zorganizowało bardzo przyjemne imprezy w szkole nr 91. Bardzo podobały się recytacje w wykonaniu uczennicy kl. IV, Jolanty Jarema.

Dużo uwagi poświęcił się pogadankom na temat świadomego macierzyństwa. Aby pogłębić te zagadnienia 25 bm. przewiduje się zwołanie poradni świadomego macierzyństwa w Krakowie. Interesujące prelekcje wygłoszą tam dr Horak i Szlapakowa. Z tej pozytywnej inicjatywy koła LK os. Centrum D powinny skorzystać nie tylko kobiety. Zbiórka w szkole nr 91, 25 bm. o godzinie 16.30. Koło LK planuje również zorganizowanie akcji polegającej na opiece nad sierotkami i osobami samotnymi. W przygotowaniu jest także ankieta dotycząca życia społecznego kobiet.

W najbliższym czasie, w prowizorycznej świetlicy koła LK zorganizowane będą kursy dla kobiet Nowej Huty, głównie osiedli: Centrum D, Handlowego, Centrum C. Myśli się o urządzeniu kursów kroju i szycia, kosmetycznego i fryzjerskiego. Zainteresowane mieszkanki naszej dzielnicy prosimy o zgłaszanie się w świetlicy bl. nr 4 w os. Centrum D, we wtorek i czwartki, w godzinach od 18 do 19.30.

Plan pracy przewiduje ponadto szereg prelekcji o sytuacji politycznej i gospodarczej Polski, spotkania z mło-

dziernikowej. W os. Stolecznym, na tego rodzaju imprezie wystąpiły zespoły artystyczne klubu „Walentynka”, w os. Teatralnym na program wieczerzy złożyły się recytacje zespołu świetlicowego, a mieszkańcy os. Krzesławice oglądali zestaw filmów dokumentalnych prod. radzieckiej.

J. RIDAN — III MIEJSCE W KONKURSIE

Amatorski Klub Filmowy przy ZDK HiL brał udział w konkursie filmowym, zorganizowanym przez telewizję moskiewską i katowicką, z okazji 50 rocznicy Rewolucji. W konkursie tym III nagrodę uzyskał film J. Ridana pt. „Kredka, tuzem, akwarela”.

CIEKAWA WYSTAWA

Codziennie, w godz. od 16 do 21 w Ognisku Młodych ZDK HiL w os. Młodocich zwiedzić można interesującą ekspozycję pt. „Lenin”. Wystawa ta poświęcona jest życiu i pracy W. I. Lenina. Zobowiązuje do wielu dzieł Lenina, kilkadziesiąt zdjęć dokumentalnych itp.

IMPREZY W KLUBIE PRASY

Szereg spotkań i prelekcji zorganizowano w Klubie MPiK. M. in. wymienić tu można takie pozycje, jak odczyty red. Z. Turka pt. „Wczoraj, dziś i jutro ZSRR” oraz „50 lat radzieckiej polityki zagranicznej”, Marii Lesniewskiej — pt. „Wkład klasyków rosyjskich w literaturę światową”, dr Piotra Nikolaiewa (doc. Uniwersytetu w Moskwie) pt. „Wielki Październik i radziecka literatura”, red. Antoniny Wasilewskiej-Michnikowej pt. „Kształtowanie się obrzędów i obyczajowości w państwie socjalistycznym” oraz kilka prelekcji red. O. Jędrzejczyka pt. „Na łamach prasy radzieckiej”, „Nowa Moskwa” i „Bibliografia i socjalizm czyli biblioteka Lenina”.

W przyszłości planuje się zorganizowanie w klubie jeszcze kilku spotkań, uchodźczych w skład obchodów 50 rocznicy Rewolucji, m. in. odbędzie się wieczór satyry radzieckiej oraz koncert muzyki rosyjskiej i radzieckiej.

Ponadto Klub Prasy organizuje kilka ciekawych ekspozycji, do końca bm. oglądać można będzie w księgarni klubu wystawę prasy i książki radzieckiej.

Wiele uwagi poświęcił się ponadto sprawom młodzieży, szczególnie tzw. dzieci trudnych. bg

Z notatnika obserwatora

DOBRY PRZYKŁAD

Jest w Nowej Hucie taki, mały zresztą sklep spożywczy, w którym zawsze wszystko można kupić. Nazywa się „Kefirek” i mieści przy Al. Lenina, os. Hutnicze blok 2. A bywa w nim mleko, artykuły nabiałowe, wędliny, nawet mięso od czasu do czasu, cukier, i inne rzeczy, których gospodyni potrzebuje na codzienną aprowizację domowego gospodarstwa. I jakoś nie zdarza się przeważnie, by ktoś odczłodził niezadowolony od lady. Stąd też nieraz w tym niewielkim sklepie formują się kolejkі, na szczęście szybko obsłużywane. I grzecznie.

W czym tkwi tajemnica, że nawet w małym sklepie można dobrze pracować i mieć do sprzedania niemal wszystko, czym sklep spożywczy dysponować powinien? Chyba w bardzo sprawnym kierowaniu tą placówką uspołecznioną. Jest tam ktoś, kto myśli o punktualnym i właściwym zapotrządkowaniu sklepu, o sprawnym obsłudze klientów.

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 17 do 19 bm. „Zosia” produkcja radzieckiej, doz. od lat 14; od 20 do 26 bm. „Życie małżeńskie — On” panoramiczny film produkcji francuskiej, doz. od lat 16.

SWIT Mała Sala — nieczynne.

SWIATOWID godz. 16 i 19 od 13 do 26 bm. „Jak zdobyto Dziką Zachód” panoramiczny film produkcji USA, doz. od lat 15.

SWIATOWID Mała Sala od 18 do 21 bm. godz. 15, 17 i 19 „Dwaj muszkieterowie” produkcja czechosłowackiej, doz. od lat 14; od 22 do 25 godz. 15.00, 17.30 i 20.00 „Wspaniały rogacz” produkcja włoskiej, doz. od lat 19.

SFINKS od 16 do 19 bm. godz. 16.00 18.00 i 20.15 „Jutro Meksyk” produkcja polskiej, doz. od lat 14; od 20 do 22 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Zabiłkana w Rzymie” produkcji włoskiej, doz. od lat 16; od 23 do 26 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Winnetou” produkcja jugosłowiańskiej, doz. od lat 14.

BALLADYNA godz. 18.00, od 18 do 19 bm. „Skarb w Srebrnym Jeziorze” produkcji NRF, doz. od lat 11; od 22 do 23 bm. „Barwy walki” produkcji polskiej, doz. od lat 14; od 25 do 26 bm. „Wchłukaj czas!” produkcji USA, doz. wolony od lat 12.

TEATR LUDOWY

18 i 19 bm. godz. 19.15 „Wiśniowy sad”. 20 bm. teatr nieczynny, od 21 do 24 godz. 19.15 „Wiśniowy sad”.

ZDK HiL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2

19. XI godz. 18.30 — filmy krótkiego metrażu, 20. XI godz. 18.30 — „Od Puszkina do Jewtuszenki” — program artystyczny w wykonaniu aktorów scen krakowskich, 21. XI godz. 18.30 — „Swobodny wiatr” I. Dunajewskiego. Premiera koncertu estrady operowej ZDK, 23. XI godz. 18.30 — Studium Wiedzy — prelekcja mgr Marcina Skrocka pt. „Rodzina”, podstawowa komórka społeczna”.

OGNISKO MŁODYCH ZMS ZDK HiL OS. MŁODOCICH

21. XI godz. 18.30 — z cyklu „Bratnie kontakty” spotkanie aktywnej młodzieży HiL ze studentami zagranicznymi, 24. XI godz. 18.30 — Festiwal Filmów Radzieckich.

OGNISKO DZIECIECIE ZDK HiL OS. NA SKARPIE

22. XI godz. 17 — „O pateru i obraz” — prelekcja mgr M. Zakrzewskiej, 22. XI godz. 17 — „Podróż po Afryce” — pogadanka mgr D. Sulistrowskiej.

DOM MŁODEGO HUTNIKA, OS. STALOWE

20. XI godz. 18 — spotkanie z Krystyną Hanzel, z cyklu „Poznaliśmy aktorów i ich sztuki”, 21. XI godz. 18 — prelekcja filmów krótkometrażowych, 22. XI godz. 18 — „Arcydzieła literatury światowej” — prelekcja M. Traczewskiej pt. „Hamlet”, 23. XI

godz. 18 — „Kijów — siedziba wladców Rusi” — reportaż M. Sawińskiego, ilustrowany przez zroczami.

PROGRAM TELEWIZJI

od 18 do 24 bm.

SOBOTA

9.20 „Ruda Julka” film fr., 10.55 Program dla szkół, 16.25 Program tygodnia, 16.55 Wiadomości, 17.05 „Konkurs pięciu milionów”, 18.05 Spotkanie z przyszłością, 18.30 Wieczornica Przyjaźni, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.10 Spraw. sport., 21.10 „Almanach”, 21.40 Piosenki i tańce naszych przyjaciół — progr. rozrywk., 22.30 Dziennik, 22.45 „Ruda Julka” film franc.

NIEDZIELA

10.35 Przypominamy, radzimy, 10.45 Film, 11.20 PKF, 11.30 Film, 11.50 Wiadomości, 12.00 Bawcie się z nami, 12.40 W starym kinie, 13.40 Przemiany, 14.10 Radar, 14.20 Dla dzieci, 15.00 Teleturniej, 16.00 Spraw. sport., 17.25 Spotkanie z pisarzem, 17.50 Ludzie i zdarzenia, 18.00 Piórkiem i węglem, 18.25 Listy śpiewające, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Film fab., 21.00 Koncert, 22.00 Niedziela sportowa.

PONIEDZIAŁEK

15.45 Politechnika TV, 16.55 Wiadomości, 17.00 Kino „Pytki”, 17.20 „Zrób to sam”, 17.35 „Kontrolwersje”, 18.05 Kronika, 18.20 „Eureka”, 18.50 Panorama literacka, 19.20 Dobranoc, 9.30 Dziennik, 20.00 Kino Krótkich Filmów, 20.25 Teatr TV, 22.10 10 minut recenzji, 22.20 Dziennik, 22.40 Politechnika TV.

WTOREK

8.30 Film fab., 10.00 Dla szkół, 15.45 Politechnika TV, 16.55 Wiadomości, 17.00 Dla mł. widzów, 17.55 Nie tylko dla pań, 18.15 Film, 18.30 Gradus ad parnassum, 18.45 Teleturniej, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Po szóstej”, 20.45 Film dok., 22.30 Dziennik, 22.50 Politechnika TV.

ŚRODA

9.55 Dla szkół, 11.30 Film fab., 15.30 Kronika, 15.45 Politechnika TV, 16.50 Wiadomości, 16.55 Reportaż film., 19.00 Gorąca linia, 19.30 Dobranoc, 19.40 Dziennik, 20.15 Progr. rozrywk., 20.50 Swiatowid, 21.20 „Alfred Hitchcock przedstawia”, 22.10 PKF, 22.20 Dziennik, 22.40 Politechnika TV.

CZWARTEK

9.55 Dla szkół, 15.45 Politechnika TV, 16.55 Wiadomości, 17.00 Ekran z brakiem, 18.10 Bryza, 18.35 Progr. muz., 19.05 „Jak żyć”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Bez aplikacji, 20.45 Teatr TV, 22.50 Dziennik TV, 23.10 Politechnika TV.

PIĄTEK

9.55 Dla szkół, 10.30 Film fab., 15.45 Politechnika TV, 16.55 Wiadomości, 17.00 Dla dzieci, 17.15 Kontrowersje, 17.40 Kronika, 17.55 Sylwetki X Muzy, 18.25 Za kierownicą, 18.55 Progr. muz., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Bez aplikacji, 20.45 Teatr TV, 22.50 Dziennik TV, 23.10 Politechnika TV.

PRZEPRASZAM...

ob. Tadeusza Furmana z Wydz. Wielkie Piece za nieuczestne posiadanie o kradzież pieniędzy. Witold Wróblewski

gich postojów składów tramwajowych na trasie między przystankami, w oczekiwaniu na zwolnienie z toru, wreszcie tłoczenie się w autobusach, często zastępujących o wiele obszerniejsze tramwaje między Rondem a Placem Centralnym, oto przyjemności, jakimi raczy MPK od wielu tygodni swoich pasażerów.

Trudno uwierzyć, by prace remontowe na torach tramwajowych między Rondem a Wieczysta, dokładniej w rejonie Zakładów Farmaceutycznych „Polfa”, nie mogły zostać sprawniej dokonane. Nawet jeśli nie można ich z jakichś przyczyn prowadzić także nocą. Ambicją MPK powinno być ich szybkie zakończenie, bo z pewnością nikt z kierownictwa tego przedsiębiorstwa nie chciałby usłyszeć tego, co pod ich adresem mówią zdenerwowani pasażerowie Zakłócenia w komunikacji nie mogą też dłużej rzutować na pracę zakładów w Nowej Hucie, które także już odczuwają trudności komunikacyjne swoich załóg.

ik.

Z okazji 50 rocznicy Rewolucji Październikowej

Finał zgaduj-zgaduli w HiL

W e wtorek 14 bm. odbyła się w sali teatralnej huty impreza finałowa wieniąca rozgrywki olimpiady kulturalnej hoteli hutniczych. Do finału dotarło 9 pracowników HiL, wśród których rozegrała się zażarta walka o pierwszeństwo. Ostatecznie największym zasobem wiadomości o Kraju Rad i o jego 50-letnim dorobku, wykazali się: R. Drag — mieszkaniec hotelu nr 33, A. Jędrzejczyk — mieszkaniec hotelu nr 32, J. Kosiński — mieszkaniec hotelu nr 25 i Sł. Wątroba — mieszkaniec hotelu nr 23. Z tej czwórki najlepszym okazał się Andrzej Jędrzejczyk, który konkurs wygrał bezapelacyjnie. Zdobył pierwszy miejsc otrzymali — podobnie jak wszyscy finaliści — nagrody książkowe.

Miła, gorąco przyjęta przez publiczność operą imprezy, stanowił program artystyczny w wykonaniu znanych aktorów scen krakowskich, m. in. Fredy Leniewicza, Andrzeja Szajewskiego, Włodzimierza Sara. W roli konferansjera, a także prowadzącego całą imprezę wystąpił świetny jak zawsze Zdzisław Zazula — aktor teatru im. H. Modrzejewskiej w Krakowie. Wystąpiły także piosenkarki Jana Rimska i Małgorzata Lenert. Grał zespół Big 5 z Ogniska Młodych ZDK huty. Odnosiłnie tego zespołu jedna może tylko uwaga: uderzenie stanowczo za mocne. Największe oklaski zebrała F. Leniewicz za kapitalny monolog „Ada Kwiczalkówna z Garwolina” oraz A. Szajewski za piosenkę z „Charlestonem” i „Defiladą” na czele. (jd)



Na pytania odpowiada — niepokonany do końca — Andrzej Jędrzejczyk. Zdobył I miejsce.



Spiewa Małgorzata Lenert.



Freda Leniewicz w doskonałym skeczu, w którym „pomagał” jej ktoś z sali. Duże brawa!

Foto: J. BROŻEK



Oto 9 finalistów przed pisemną próbą wiadomości.



Przedstawicielka ZDK HiL Jadwiga Duszanowicz wręcza finalistom nagrody.

KSIĄŻKI

Jan Czekanowski — „Człowiek w przestrzeni i czasie” — Nowe wydanie (poszerzone i poprawione) dzieła, zmarłego przed dwoma laty wielkiego polskiego antropologa. Zawiera: ciekawe dane o człowieku, o jego stanowisku w świecie, pochodzeniu, rozwoju, zależności od płci i środowiska — antropologiczny opis świata. Całość napisana w sposób

przystępny i ciekawy. W tekście ilustracje. PWN, cena 60 zł.

„Co nam zostało z tych lat” — Jubileuszowy album wydany w trzydziestolecie tygodnika „Szpilki”. W pozycji, satyryczne teksty i rysunki zebrane z okresu zamykającego się w latach 1935—1965. Miła i pogodna lektura. Przedmowę napisał Eryk Lipiński. Opracowanie graficzne Henryka Tomaszewskiego. WAG, cena 165 zł.

Robert Jungk — „Jaśniej niż tysiąc słońc” — Monografia historyczna o powstaniu bomby atomowej i wodorowej. Książkę napisał znany pisarz austriacki, który zagadnienie opracował w formie reportażu. Jungk poznał i przeprowadzał rozmowy z wieloma badaczami, których badania przyczyniły się do stworzenia najstraszliwej broni grożącej ludzkości. Posłowie napisał O. Wolczek. Przełożyła H. Hahanowa. Pozycja niezwykle ciekawa. PIW, cena 45 zł.

Ryszard Kraśko — „Z teki szperacza” — Eseje historyczne związane z terenami Białostoczczyzny, drukowane niegdyś w „Gazecie Białostockiej”. Jest to przykład świetnie napisanej książki z dziedziny literatury popularno-historycznej. Wyd. Literackie, cena 15 zł.

Eric Tabarly — „Samotne zwycięstwo” — Relacja z samotnej żeglarskiej podróży autora przez Atlantyk. Podróż ta, trwająca 27 dni była zwycięstwem nad Chichesterem (ta sama trasa w ciągu 40 dni), wielkim podróżnikiem, który w 1960 roku rozpoczął regaty samotnych żeglarzy. Przełożył J. Czerwiński. PWM, cena 20 zł.

Satyra w prasie

BIALI NA EMIGRACJI



— Mój drogi, czy ty pamiętasz petersburskie białe noce? — Nie, moja miła, ja bardziej pamiętam petersburskie czarne dni... („Krokodyl” — rys. D. Loluj)

„ZOSIA”
REŻYSERIA: MICHAŁ BOGIN
PRODUKCJA: RADZIECKA
KINO: „SWIT”, do 19 bm.

Krótkometrażowy film „Dwoje”, praca dyplomowa Michała Bogina, otrzymał jedną z głównych nagród na ubiegłorocznym festiwalu w Oberhausen oraz Złoty Medal i nagrodę FIPRESCI na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Moskwie w roku 1965. Tegoroczny moskiewski festiwal otworzyła „Zosia” — nakręcona przy współpracy filmowców polskich, drugi film Bogina. Jest to adaptacja opowiadania opublikowanego po raz pierwszy w 11 numerze miesięcznika „Znamia” z 1965 r. (polski przekład ukazał się w roku ubiegłym nakładem PIW-u); autorem „Zosi” jest Władimir Bogomołow, pisarz, którego nowela pt. „Iwan” stała się podstawą nagrodzonego przed kilku laty w Wenecji filmu „Dziecko wojny” reż. A. Tarkowskiego.

Większość zdjęć nakręcono na Litwie — we wsi Sviandubre w pobliżu znanej miejscowości kuracyjnej Druškienniki, ok. 100 km od Wilna.

Głównymi bohaterami „Zosi” są dwaj oficerowie, dwaj przyjaciele — Michał i Wiktor. Należą do tych, którzy rozpoczęli wojnę mając lat siedemnaście, a jako dziewiętnastoletni młodzieńcy dowodzili batalionami. Zahartowani żołnierze, doświadczeni dowódcy — nauczyli się atakować i zwyciężać. Męstwo stało się ich zwykłym stanem ducha. Niezwykłość wojennych spraw stała się dla nich pospolitą, codzienną. Chwila wytchnienia między kolejnymi bojami jest dla nich czymś niezwykłym.

W filmie jest jeszcze jeden ważny temat: polsko-radzieckiej przyjaźni. Film mówi nie tylko o wzajemnych zbliżeniach duchowych ludzi, ale i o wzajemnej sympatii dwóch narodów. Polscy realizatorzy — scenograf Roman Wolyniec i dekorator Leonard Mokicz — pomogli w odtworzeniu au-

lentyzmu wyglądu polskiej wsi roku 1944.
W roli tytułowej zobaczymy — po raz drugi w radzieckim filmie — polską aktorkę Polę Rakę.

„WIOSNA NA ODRZE”

W wytwórni „Mosfilm” powstaje obecnie film zatytułowany „Wiosna na Odrze”, którego scenariusz oparto na motywach powieści Emmanuela Kozakiewicza. Reżyser filmu, Lew Saakow, był w latach II wojny światowej operatorem frontowym. W realizowanym filmie zostaną wykorzystane fragmenty kronik nakręconych przez niego na froncie.

Zdjęcia do filmu „Wiosna na Odrze” realizowane są obecnie w okolicach Kaliningradu. Wkrótce ekipa przeniesie się na brzegi Odry.

TRZY POLSKIE GIGANTY W PRODUKCJI

Reżyser Wojciech Has rozpoczął już realizację „LALKI” Mocnego.

Kącik filatelistyczny

Malarstwo na znaczkach polskich

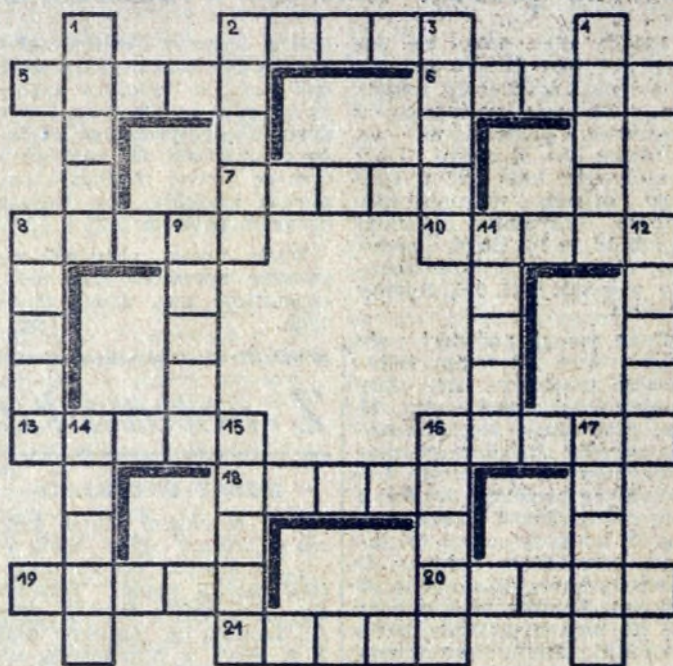
Już wkrótce ukaże się nowa seria znaczków polskich przedstawiających obrazy europejskich malarzy znajdujące się w muzeach polskich. Komplet nowych znaczków składa się z siedmiu znaczków i jednego arkusika. Poszczególne pozycje przedstawiają: znaczek za 20 groszy (arkusik liczący 5 znaczków) to reprodukcja obrazu Leonarda Da Vinci — „dziewczyna z gronostajem”, na znaczku za 40 gr. obraz Antoine Watteau, dalsze znaczki przedstawiają obrazy Abrahama Hondiusa, J. Baptisty Greuze, M. Van Reymerswaele, Jeana de Heem, Fiodora Rokotowa i Rembrandta Van Rijn. Wartości

tych znaczków wynoszą: 60 gr, 2 zł, 2.50, 3.40, 4.50 i 6.60 zł. kp



ROZRYWKI UMYSŁOWE • ROZRYWKI UMYSŁOWE • ROZRYWKI UMYSŁOWE

K R Z Y Ż Ó W K A



Poziomo: 2. główny konstruktor V-1 i V-2, 6. nieuczciwy karcciarz, 7. szmata, 8. istota szkoldiwa, 10. kulka, pigułka, 11. lewy dopływ Dniestru, 13. obywatel państwa nad Bosforem, 15. kobieta po urodzeniu, 16. zapadły kąt, partykularz, 18. szarak albo bielak, 20. ofiara malinowego współzawodnictwa, 21. granica, znak, 23. wielbiciel, 26. w Krakowie z kościołem nad Wisłą, 27. góry znane m. in. z ofensywy niemieckiej w 1944 r., 28. pole działalności.

Pionowo: 1. 385 dat, 2. dawca cukru, 3. słynna Pola, 4. porwisty wiatr, wróg żaglowców, 5. państwo Hadessa, 8. zastój, 9. główny składnik utrwalacza, 10. prawie nieużywana moneta, 11. drzewo rosnące do podparcia, dźwigania, 12. najpowszechniejsza roślinina, 14. atramentowy grzech pierwszoklasistów, 17. na palcu i na łoku, 19. pada niedaleko rodzicielki, 22. czerwony, soczysty owoc, 24. pewna wielkość przyjęta za jednostkę, 25. korona papieska.

BONY KSIĄŻKOWE z nr 44 wylotowali:

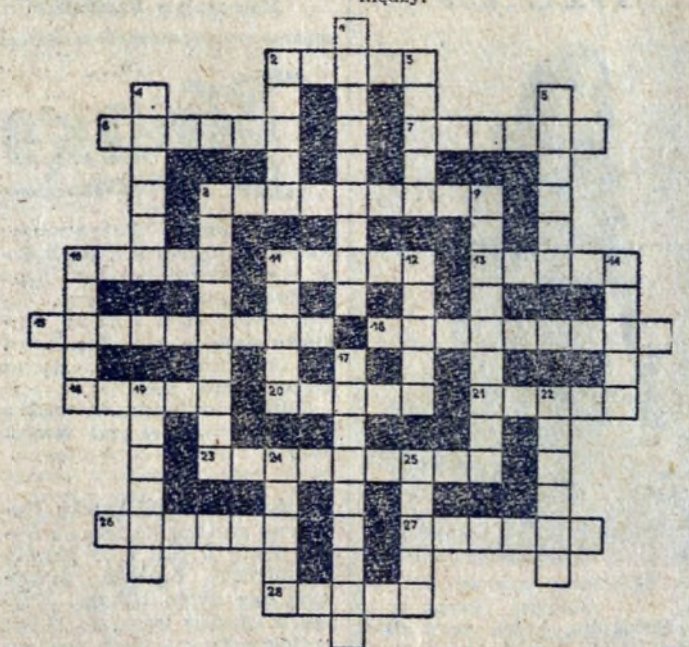
1. Antoni Siekański — Kraków 6, ul. Izaaka 1/6; 2. Stefan Pytel — N. Huta, os. Na Stoku 46/32; 3. Jadwiga Karp — N. Huta, os. Hutnicze 1/90; 4. Wojciech Wardęga — N. Huta, os. Na Stoku bl. 22/34; 5. Tadeusz Pawłowicz — N. Huta, os. Zielone 16/39.

BONY WYSYŁAMY POCZTA.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 24 XI 1967 r. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

MIKROKRZYŻÓWKA

Poziomo: 2. duchowny muzulmański, 5. chroni rękę szermierza, 6. przywódca wyprawy Argonautów, 7. koń skrzydlaty, 8. pogłębiarka, 10. komplet map, tablic, 13. kierunek strzałów armatnich, 16. port rybacki u ujścia rzeki Słupi, 18. pewność siebie śmiałość, 19. słowiański bóg burzy i piorunów, 20. chata, namiot Kirgizów, Tatarów, 21. podziałka.



ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 45

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. Salamina, 7. Itaka, 8. argument, 11. katanka, 12. taraban, 13. ukaz, 15. boraks, 18. 24. kasza, 25. kosa, 27. zefirek, 29. Pania, 30. kilwater, 31. reper, 32. aeroplan.
Pionowo: 1. tabaka, 2. basalyk, 3. indult, 5. strażak, 6. Eneasz, 9. parostatek, 10. namiestnik, 13. u-

padek, 14. zabawa, 16. sowa, 17. Krak, 21. osiołek, 23. Emilia, 25. skorupa, 28. KRATER, 29. Parnas.

ROZETA

Prawoskrętnie: 1. parafa, 3. taran, 5. obiekt, 7. intruz, 9. balast, 11. fornał, 13. karton, 15. kompan, 17. batuta.
Lewoskrętnie: 2. Saturn, 4. Parnas, 6. obraz, 8. insekt, 10. kamrat, 12. kolarz, 14. karnet, 16. port, 18. tarpan.